Nr 109. Kraków, Czwartek 6. Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
NUMER POPOŁUDNIOWY.

Szkic bilansu.

V.

Kraków, 6 marca.

Drugą grupę strat, które ponosi i poniesie Austrya wskutek swojej polityki w obecnem przesileniu, stanowi szereg nowych i trudnych komplikacyj, jakie naszkicowane wczoraj zmiany w położeniu międzynarodowem tego państwa pociągną za sobą w jego sytuacyi wewnętrznej.

Należy tu przedewszystkiem niewątpliwe wzmożenie się dążności odśrodkowych w południowych krajach austryackich. Serbia zwycięska i wzmocniona zacznie wywierać na południowych Słowian austryackich wpływ tem większy, im uparciej będą Węgrzy i Niemcy stosowali swoją politykę wobec tych Słowian, polegającą — jak wiadomo — na mniej lub więcej brutalnej negacyi praw narodowych tych Słowian.

Upieranie się przy utrzymaniu w Austro-Węgrzech systemu dwóch narodowości panujących, okazało się już teraz bardzo szkodliwem dla państwa jako całości, w przyszłości zaś snadno doprowadzić może do katastrofy.

Z drugiej strony trudno nie przyznać, że w obecnem swem położeniu Austrya nie może myśleć o żadnej gruntowniejszej przebudowie wewnętrznej, i że decentralizacya i przejście do federacyjnego systemu chociażby w najskromniejszym zakresie byłoby teraz eksperymentem wysoce niebezpiecznym.

Jest to więc koło błędne. Wyjście z niego mogła dać tylko zwycięska wojna, której jednak postanowiono uniknąć za wszelką cenę. Centralizm wiedeński zarówno jak budapeszteński zbankrutował wobec tego, że nie może tak mniej jak dotąd utrzymywać systemu wewnętrzno-politycznego, ale także jako podstawy polityki zagranicznej. Okazało się bowiem, że żywioły centralistyczne w obu częściach monarchii nie są w stanie wytworzyć takiej koncepcyi w polityce zagranicznej, któraby ich interesy łączyła organicznie z interesami państwa.

Wielka arystokracya wiedeńska, a jeszcze bardziej wielka tamtejsza burżuazya nie umiała wznieść się ponad czysto giełdowy punkt widzenia w obecnem przesileniu. Niemieckie motywa narodowe nie działały w niej wcale, podczas gdy gdziekolwiekby Austrya wojnę prowadziła, bezpośrednio stąd narodowego zysku Niemcy austryaccy nie mieliby żadnego. [illegible] tak mały, że nie stałby on istotnie w żadnym stosunku do strat przez wojnę poniesionych. Jednem słowem, dla Niemców austryackich i dla ich wielkiej burżuazyi przedsiębiorstwo wojenne wcale się nie — „kalkulowało“, mówiąc językiem busnessistów. Na wojnie bowiem mogliby pod względem narodowym zyskać na południu Chorwaci, a z pewnego punktu widzenia Serbowie także, na północy Polacy i Rusini, podczas gdy Niemcy i Czesi, wobec problemów mocarstwowych w dobie obecnej zajęli zupełnie takie samo jak Niemcy stanowisko. Woleli też Czesi kapitał polityczny dla siebie z sympatyj słowiańskich i torować dla swego przemysłu drogi na Bałkan słowiański, niż [illegible] ckiej. Ze stanowiska ciasno pojmowanego egoizmu i utylitaryzmu narodowego, Czechom nie można naturalnie czynić z tego powodu żadnych zarzutów.

Jeszcze większą dekadencyę państwowo-polityczną objawiła klasa rządząca na Węgrzech. Oligarchia tamtejsza stanęła na stanowisku agraryuszów węgierskich, którzy nie chcą żadnego „modus vivendi“ z Serbią, o ileby ono miało otworzyć granicę austryacką dla serbskich produktów rolnych i na stanowisku zaślepionych madziaromegalomanią nacyonalistów, którzy nie chcą zwiększać obcych żywiołów w państwie, a te, które już są, pragną wytępić lub zunifikować.

Tymczasem jeżeli dla Niemców austryackich i Czechów problemy bałkańskie państwowości austryackiej mogły być istotnie — Hekubą z punktu widzenia ich ciasno i jednostronnie, ale „praktycznie“ pojętych interesów, to dla Węgier i dla ich idei państwowej skutki przesilenia bałkańskiego muszą być fatalne. Jeżeli bowiem Niemcy austryaccy mają oparcie w Rzeszy, Czesi w całej Słowiańszczyźnie północnej, to Węgrzy są zupełnie izolowani i mogą być pewni, że Rosya raz utorowawszy sobie drogę do basenu środkowego Dunaju i do Morza Adryatyckiego nie będzie robiła żadnych ceremonij z ich wielką „Hungaryą“. Dla Węgier więc pokrzyżowanie planów rosyjskich, przeciwstawienie im silnej ekspanzyi austrackiej i zneutralizowanie skutków nagłego rozrostu Serbii było kwestyą życia i śmierci. Wiele przemawia za tem, że kwestya ta jest już dzisiaj rozstrzygniętą w zasadzie i to bynajmniej nie w kierunku ambicyj wielkowęgierskich. Nadzieja Węgrów, że w sojuszu z Niemcami potrafią oprzeć się naporowi Słowiańszczyzny z południa i północy, jest złudną. Z pewnością też nie żywił jej Andrassy, kiedy przed laty trzydziestu pięciu snuł swoje antyrosyjskie plany. Okazuje się jednak, że głębsza myśl polityczna wywietrzała już z rozmaitych mniej lub więcej „niezawisłościowych“ koncepcyj politycznych węgierskich, które fabrykuje się dzisiaj dla celów demagogicznych dlatego, ponieważ każda nawet najmniej ideowa robota potrzebuje w dzisiejszych demokratycznych czasach — swojej ideologii.

Tak więc już przy bardzo powierzchownem wejrzeniu w rzecz widzimy, że bilans polityki austryackiej w obecnem przesileniu jest zły i to bardzo zły. Poznikały rozmaite możliwości załatwienia starych problemów austryackich, które zbywało się dotąd prowizoryami. Równocześnie zaś hojnie rzucony został posiew nowych wielkich trudności wewnętrznych i zewnętrznych. Potrzeba usuwania ich lub łagodzenia skrępuje jeszcze bardziej twórczość państwową, zwiększając równocześnie ciężary konserwacyi państwa. Wzrosną potrzeby wojskowe niepomiernie, a z niemi podatkowe obciążenie ludności bez równoczesnego podniesienia jej sprawności podatkowej i siły gospodarczej. Dla rozwoju stosunków wewnętrzno-politycznych będzie to miało skutki opłakane. Wzrośnie radykalizacya, która w państwie takiem jak Austrya, wyraża się przedewszystkiem we wzmożeniu prądów nacyonalistycznych i szowinistycznych. W ogólnym więc rezultacie walki narodowościowe wzmogą się jeszcze bardziej.

Ewolucya stosunków międzynarodowych pójdzie niewątpliwie po linii antyaustryackiej, doprowadzając wreszcie do tego, że kiedyś, może prędzej niż przypuszczamy, Austrya będzie wciągnięta w tę wojnę, przed którą się broniła dotąd tak skutecznie. Wojna ta jednak będzie stokroć cięższą i ryzykowniejszą niżby była w r. 1909, niżby nawet teraz być mogła.

Trudności w rokowaniach pokojowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 marca.

[Półtora miliarda odszkodowania wojennego. — Stanowisko mocarstw finansowo interesowanych. — Zwycięstwo Turków na morzu].

Optymizm, który opierał się na nadziejach rychłego zawarcia pokoju między Turcyą a państwami bałkańskiemi, okazuje się niezupełnie uzasadnionym. Stan rokowań jest tego rodzaju, że wogóle jeszcze nie można przewidzieć, kiedy przyjdzie do zawarcia pokoju. Państwa bałkańskie nie odpowiedziały jeszcze na ofiarowane przez mocarstwa pośrednictwo i zdaje się, że odpowiedź nie będzie bezwarunkową, lecz że raczej państwa bałkańskie postawią nowe, bardzo twarde warunki nietylko terytoryalne, ale także żądanie bardzo wysokiego odszkodowania wojennego.

Podczas, gdy dyplomaci tureccy, a między nimi także ambasador turecki w Wiedniu, oświadczają, że Turcya wcale jeszcze nie jest zdecydowana odstąpić Adryanopol, Bułgarya wcale nie myśli zadowolić się teraz odstąpieniem tego miasta, lecz domaga się jeszcze dalszego wysunięcia granicy. Oprócz tego państwa bałkańskie, jak słychać, chcą żądać od Turcyi półtora miliarda odszkodowania wojennego, z czego ma przypaść Bułgaryi 800 milionów fr. Rząd bułgarski oblicza, że dotychczasowa mobilizacya kosztowała Bułgaryę 450 mil. fr. po 3 mil. dziennie.

Zważywszy, że po zawarciu pokoju jeszcze 50 dni wojsko pozostanie na stopie wojennej, co wynosi nowych 150 mil. fr., dalej, że przynajmniej 100 milionów kosztować będzie naprawa uszkodzonych mostów i torów kolejowych, dalej sto milionów naprawa uszkodzonego materyału wojennego, a 200 milionów potrzebne będzie na utworzenie funduszu pensyjnego dla wdów i sierót po poległych w walce, Bułgarya sądzi, że suma 800 milionów franków tytułem odszkodowania od Turcyi nie jest wygórowana.

Francya i Anglia, które są angażowane w Turcyi 3 miliardami, są przeciwne tym żądaniom, nie chcąc dopuścić do dalszego osłabienia finansowego Turcyi. Tak samo Niemcy, dość silnie angażowane finansowo w Turcyi, są temu przeciwne. Natomiast Rosya i Włochy popierają żądanie odszkodowania wojennego. — Stanowisko Austryi nie jest jeszcze zdecydowane, ponieważ Austrya jest dość znacznie finansowo zaangażowana w Bułgaryi.

„N. Fr. Presse“ przynosi dziś wiadomość o skutecznym napadzie krążownika tureckiego „Hamidje“ na transport serbski, przeznaczony dla Skutari. Gdyby ta wiadomość sprawdziła się, wpłynęłoby to może na przyspieszenie rokowań pokojowych.

Zatopienie floty z wojskiem serbskiem.

Wiedeń 6 marca.

„N. Fr. Presse“ donosi z Konstantynopola: Krążownik „Hamidje“ spotkał wczoraj w zatoce Hagion Oros flotę transportową grecką, złożoną z 24 okrętów, na których znajdowało się wojsko serbskie z 24 małemi i 10 wielkiemi armatami. Wojsko i armaty przeznaczone były dla Skutari.

„Hamidje“ zaczął ostrzeliwać okręty transportowe. Trzy z nich zatonęło wraz z całą załogą. Słychać, że kilka tysięcy żołnierzy serbskich utonęło. — W kilka godzin później przybyły okręty ratunkowe z Saloniki i ocaliły trochę rozbitków.

Krążownik „Hamidje“ już kilkakrotnie odznaczył się w obecnej wojnie śmiałemi atakami.

Bankructwo polityczne na Węgrzech.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 5 marca.

„Parturiunt montes, nascitur ridiculus mus“. Słowa te są może jeszcze za słabe, aby scharakteryzować ostatnie zajścia polityczne na Węgrzech. O bankructwie partyi rządzącej na Węgrzech nic nowego powiedzieć nie potrzeba, ale w zbyt jaskrawem świetle okazało się teraz także bankructwo stronnictw opozycyjnych i węgierskiej partyi socyalistycznej. Wstrętny sposób zwalczania obstrukcyi przez hr. Tiszę za pomocą stałej asystencyi wojska i policyi nie przysporzył sympatyi opozycyi hrabiów Appony'ego i Andrassy'ego, wobec których ludność zachowała i zachowuje się zupełnie obojętnie. W żadnem chyba społeczeństwie nie pozwolonoby na takie traktowanie posłów parlamentarnych. Jest zrozumiałem, gdy także większość traci cierpliwość, broni swoich praw wobec mniejszości, ale kilkumiesięczne oblężenie parlamentu, zupełne wykluczenie blisko stu posłów opozycyjnych z obrad i zupełna obojętność w kraju, to objawy istotnie rzadkie i niebywałe. Dowodzą one utraty poczucia ludności dla prawdziwego parlamentaryzmu i konstytucyonalizmu W ostatnim czasie wystąpiła partya socyalistyczna na pierwszym planie walk politycznych na Węgrzech z powodu reformy wyborczej.

Spodziewano się poruszenia mas, których wpływowi uda się usunąć monstrualne postanowienia z projektowanej przez Lukacsa i Tiszę „reformy wyborczej“, chociaż węgierska socyalna demokracya już nie raz dopuściła się karkołomnych i więcej niż podejrzanych sztuczek politycznych. W poprzednich latach wcale głośno mówiono o korupcyi niektórych przywódców, a faktem było, że jakoś zawsze tak się złożyło, iż socyaliści znajdowali się w obozie rządowym lub wybrali taktykę najwygodniejszą dla rządu. W ostatnich kilku latach organizacya robotników znaczne czyniła postępy i do dzisiejszych przywódców inną przykładano miarę. Tem większe było zdziwienie, gdy nagle zapowiadany od kilku miesięcy strajk generalny został odwołany.

Jakim wpływom ten niespodziewany zwrot przypisać należy, trudno jeszcze ocenić. Oficyalny organ węgierskiej socyalnej demokracyi uzasadnia to brakiem poparcia ze strony opozycyi, która odmówiła zsolidaryzowania się z robotnikami strajkującymi. Że hrabiowie Apponyi i Andrassy nie pójdą w jednym szeregu z robotnikami świątkującymi, nie mogło chyba ani na chwilę być wątpliwem dla przywódców socyalistycznych i conajmniej dziwnym wydaje się argument, iż właśnie z tej przyczyny strajku zaniechano. Jeśli od tego poparcia miał być strajk zawisłym, to nie należało go zapowiadać. Interesa feudalnych hrabiów nigdy nie mogą być identycznemi z interesami robotników, najmniej zaś właśnie w sprawie reformy wyborczej. — Przyczyny nagłego odwołania strajku muszą tedy być zupełnie inne, ogółowi nieznane.

Rząd węgierski dziś tryumfuje i ma ze swego stanowiska słuszność. Udało mu się nietylko złamać obstrukcyę i opozycyę, ale także je skompromitować. Być może, że nowa ustawa wyborcza węgierska umożliwi wybór choćby małej grupki prawdziwych reprezentantów ludu, których zadaniem będzie rozpocząć wielkie dzieło puryfikacyi życia politycznego na Węgrzech. Będzie to robota żmudna, ale wdzięczne. Sz.

Z zaboru pruskiego.

(Broszury i artykuły szowinistów pruskich. — Nowy projekt antipolski. — Szkoła i kolonizacya. — Zajście w centralnem Towarzystwie gospodarczem. — Napaść policyjna. — Rewizye. — Rozpędzanie zebrań polskich. — Kraków i Wrocław).

Hakatystyczna „Deutsche Tagesztg.“, rozpowszechniona w pruskich sferach agrarnych, w jednym ze swych licznych artykułów antipolskich podniosła swego czasu, że w pierwszej linii zamieszkałemu w Prusiech żywiołowi polskiemu należy złamać polityczną kość pacierzową, aby otworzyć sobie wolną drogę na wschód, pod Kraków i Warszawę, ponieważ te ziemie polskie są Niemcom potrzebne do ich dalszej ekspanzyi i do umocnienia ich stanowiska zarówno pod względem politycznym, jak ekonomicznym. Bezimienny autor wydanej w Berlinie broszury p. t. „Germania triumphans“ przypomniał światu niemieckiemu recepty żelaznego kanclerza, że Niemiec nie wtedy jest dobrym patryotą, gdy ogranicza się na szanowaniu i pielęgnowaniu swej własności, ale dopiero wtedy na nazwę taką zasługuje, gdy zapuszcza zagony w cudze dzierżawy. Lipski profesor Hasse w niedawno napisanej broszurze zawyrokował, że Warszawa rychlej czy później zapoznać się musi z „kulturą i cywilizacyą pruską“, a cesarstwo niemieckie za żadną cenę dopuścić nie może, „aby mogło stać się inaczej“.

Tego rodzaju opinie, artykuły, rozprawy i broszury szowinistów hakatystycznych są niewątpliwie dla urzędowych sfer prusko-niemieckich bardzo niewygodne, bo mówią za wiele i odsłaniają przedwcześnie prawdziwe ich zamiary, dążności i tendencye. Są jednak, mniej lub więcej, wiernem odbiciem mów antipolskich Bismarcka i Bülowa, którzy niejednokrotnie w Izbach prawodawczych podnosili, „że kwestya polska jest najważniejszą sprawą ze względu na całość, dalsze istnienie i dalszy rozwój tak Prus, jak Rzeszy niemieckiej“. „Z tego powodu niemczyznę w dzielnicach polskich należy wzmocnić do tego stopnia, aby polskość nie paraliżowała jej ruchów w kierunku dalszego rozmachu i rozpędu“.

Na tem stanowisku stał i stoi do dnia dzisiejszego system pruski. W ten sposób, mniej lub więcej jaskrawy, są motywowane w Sejmie wszystkie ustawy antipolskie. Chodzi o to, aby

---

Konstanty Srokowski.

Trzystolecie Romanowów.

Dnia 6 b. m. obchodzi rodzina Holstein-Gottorpów, a z nią cała oficyalna i nacyonalistyczna Rosya, uroczystość trzystoletniego jubileuszu panowania dynastyi Romanowów, do której się Holstein-Gottorpowie bezzasadnie zaliczają.

Pośród rodzin, panujących dzisiaj w Europie, żadna nie wywarła tak wielkiego, a bezpośredniego wpływu na wielki naród, żadna nie panowała nad tak olbrzymią zwartą przestrzenią ziemi, żadna nie narzuciła swej woli tak trwale i bezwzględnie milionom, jak właśnie ta dynastya rosyjska. Krwawa jej i barbarzyńska historya, pełna najpotworniejszych zbrodni i najśmielszych doświadczeń, jest zarazem historyą wielkiej Rosyi z tego jej najważniejszego okresu, kiedy to państwo, wyzwolone z niewoli mongolskiej, przeistoczyło się w krótkim czasie tytaniczną wolą jednego samowładcy z azyatycko-słowiańskiej despotyi, ciemnej i beznadziejnie zacofanej, w potężne państwo bądź co bądź nowożytne, które jeszcze na początku wieku dwudziestego przedstawiało „doskonały“ typ państwa „oświeconego absolutyzmu“.

Wszystko, co w olbrzymiem tem państwie, które już ciąży bardzo na losach cywilizowanej ludzkości, a w przyszłości zaciąży z pewnością jeszcze bardziej, działo się w przeciągu tych trzech wieków, było pośrednim, albo bezpośrednim wyrazem woli indywidualnej tej potężnej rodziny. Gdyby ta rodzina składała się rzeczywiście z samych nadludzi jakichś i geniuszów, to i tak jeszcze owa wszechwładza jej nieprawdopodobna byłaby zjawiskiem dziwnem, niemal cudownem. Cóż mówić dopiero o tej wszechwładzy szeregu ludzi, z których jeden jedyny tylko wzniósł się na wyżyny nadludzkiej woli i rozumu niezwykłego, i jedna kobieta połączyła w sobie wyuzdanie niebywałe z niebywałym również talentem politycznym, podczas gdy reszta, to szereg ludzi słabych, starganych nadmiarem uciech zmysłowych, o woli chorej i wichrowatej, dekadentów często fizyologicznych, zawsze prawie psychicznych.

Dlatego też, oceniając rolę i znaczenie dziejowe tej rodziny, potrzeba mieć ciągle na oku psychikę zbiorową narodu, którego energią posługiwała się ona do swoich z reguły egoistycznych i ciasnych celów. Energię tę, zorganizowaną już i skupioną, zastali Romanowowie, wstępując na tron moskiewski. Był to spadek, który przejęli po dynastyi normandzkich zdobywców Rurykowiczów, właściwych twórców tej państwowej psychiki rosyjskiej, która, ucieleśniwszy się w rodzinach Romanowów i Holstein-Gottorpów, uczyniła z niej najpotężniejszą rodzinę władczą, jaka kiedykolwiek istniała.

Dzieje tych dwóch rodzin, pod miano jednej oficyalnie ściągane, są niezmiernie ciekawe dla każdego, kto szuka pewnej idei w dziejach ludzkich, kto, wiedziony przeczuciem, że istnieją przecież jakieś prawa, które tym chaosem rządzą, stara się odszukiwać ich ślady na lotnym piasku faktów i zjawisk dziejowych.

Dla nas, Polaków, dzieje i znaczenie tych rodzin, które także i na naszym losie tak strasznie zaciążyły, muszą być tem ciekawsze i tem bardziej pouczające, że to przecie ci sami władcy, którzy po dwakroć koronę królów polskich na swoje głowy wkładali i którzy do dzisiaj w ogromnym swoim tytule na drugiem miejscu mają wymienione „car polskij“...

Dlatego też sądzę, że korzystając ze sposobności tego jubileuszu, nie będzie bez pożytku, jeżeli dzieje, charakter i znaczenie tych rodzin spróbuję przybliżyć niejako do świadomości polskiej nie przez streszczenie szablonowe oficyalnej historyi tych rodzin, ale przez przytoczenie szeregu faktów, ilustrujących przedewszystkiem kulturalną stronę ich dziejów, ich życie prywatne. Te bowiem fakta, ściągając nadludzi na ziemię, obnażając ich z purpury i z dymu kadzideł, pozwalają poznać gatunek materyału, z którego ludzie tej rodziny zostali urobieni, pozwalają ocenić ogrom zagadnienia socyologiczno-historycznego, które brzmi: „Jak i dlaczego tacy ludzie mogli w taki sposób rządzić takim narodem i stworzyć takie państwo“.

*

Iwan Groźny, ten najstraszniejszy i najkrwawszy mistyk, jakiego znają dzieje, wobec którego Neron wygląda, jak łagodny kabotyn, zakończył niejako siedmiowiekową pracę swojej potężnej rodziny nad urobieniem psychiki państwowej słowiańskich i fińskich półnomadów, którzy stali się materyałem etnicznym wielkiego księstwa moskiewskiego. Panowanie tego straszliwego człowieka i metody, któremi rządził, były niejako egzaminem psychiki rosyjskiej z jej zdolności państwowo-integracyjnych. Jeżeli pod ciśnieniem tego potwornego okrucieństwa, jakie rozwinął ten fenomen zwyrodnienia i rozumu, nie rozprysnęło się poczucie państwowe mas, jeżeli trzydzieści siedm lat (1547—1584) panowania Iwana Groźnego wytrzymał rosyjski instynkt państwowy, to znaczyło to, że instynkt ten ustalił się już ostatecznie w swojej oryginalnej, azyatycko-słowiańskiej postaci i że przetrwa wszelkie wstrząśnienia, przetrwa wieki całe, zanim rozluźni się ostatecznie i rozpadłszy się, pociągnie za sobą w nicość także i dzieło swoje olbrzymie: Rosyę „nieprocbadimą“.

Analiza tego instynktu nie leży w dzisiejszych moich intencyach. Powiem tylko, że jest to przedziwna, nigdzie na przestrzeni całych dziejów ludzkości niespotykana mięszanina anarchii z kultem bezwzględnego autorytetu. Dwie te pozornie wykluczające się wzajem substancye, zmięszały się w psychice rosyjskiej tak bardzo i dały kombinacyę tak dziwną i dziwaczną, że nie można się dziwić, jeżeli Rosya do dnia dzisiejszego, mimo wszystko, co o niej wie Europa, przedstawia się dla umysłów europejskich, jak Sfinks tajemniczy, dokoła którego można tylko chodzić, ale którego wnętrze i natura najgłębsza, aczkolwiek przysłowiowo po rosyjsku szczera i szeroka, pozostanie na długo, może na zawsze — nierozwiązaną zagadką.

Iwan Groźny miał lat czternaście, kiedy wstąpił na tron. Osierocony w trzecim roku życia, stał się igraszką w ręku regentów, bojarów dumnych, chciwych, złych i okrutnych. Nienawiść do tych opiekunów straszliwych wzbierała w jego dziecinnem sercu już od pierwszych niemal brzasków świadomości. Wątły, niemiłosiernie bity i głodzony chłopak widział, jak ci opiekunowie czyhają na jego własność, z jaką łatwością rzucają się w proch przed nim, aby po chwili wziąć go niemal pod nogi. Po jedenastu latach takiej opieki zrozumiał samotny chłopak, że czeka go śmierć straszna w którymś z odległych klasztorów, jeżeli nie zdobędzie się na akt odwagi i nie otrząśnie z opieki. Cóż więc uczynił? Oto pewnego dnia z powodu jakiegoś święta opiekunowie bojarzy przybyli do jego samotnej, ustronnej siedziby — więzienia, aby mu zwyczajem starodawnym uderzyć czołem. Czternastoletni Iwan wyszedł na ich spotkanie, otoczony sforą olbrzymich psów, złych i silnych jak wilki, które opiekunowie pozwalali mu hodować, nie obawiając się ze strony tych zwierząt niebezpiecznego dla siebie współzawodnictwa. Bojarzy mongolskim zwyczajem pochylili głowy aż do ziemi przed czternastoletnim carewiczem. Carewicz zaś gwizdnął na psy. Kilkanaście olbrzymich tych bestyj rzuciło się w mgnieniu oka na bojarów. Po chwili dumni możnowładcy leżeli już w kałużach krwi, szkaradnie poszarpani i pogryzani. W ten sposób czternastoletni Iwan, pozbywszy się nienawistnej opieki, wyruszył na czele swej służby na Kreml, na którym natychmiast rozpoczął rządy najkrwawsze i najstraszniejsze, jakie zapisano w dziejach Europy.

Był w tych okrucieństwach system ścisły i cel polityczny niewątpliwie wielki. Groźny car chciał złamać raz na zawsze hydrę anarchii i możnowładztwa. Tępił więc bez litości wszystko, co wydawało mu się niebezpiecznem. Dziesiątki i setki wielkich rodów książęcych, które, utraciwszy swoje księstwa udzielne na rzecz rozrastającej się Rosyi, przeniosły się do Moskwy, tworząc tu grono najwyższej arystokracyi, Iwan wytępił poprostu fizycznie. Mężczyzn mordował bezlitośnie, lub przynajmniej kastrował. Kobiety zamykał w odległych klasztorach. Majątki konfiskował. Opornych Nowogrodzian kazał w pień wyciąć. Sześćdziesiąt tysięcy ludzi padło wówczas ofiarą idei państwowej rosyjskiej, która pod tem niezmiernem ciśnieniem wrastała w mózgi, wkorzeniała się w świadomość mas tak głęboko, że niebawem przetrwała zwycięsko najcięższe próby.

A zaczęły się te próby zaraz po śmierci tego strasznego cara. Był to okres przewrotów i wstrząśnień, jakie nastąpiły po bezdzietnej śmierci syna Iwana Groźnego Fiodora. Anarchia, całkowite rozprężenie, samozwańcy, straszliwa klęska głodowa, wreszcie najazd polski i zajęcie Moskwy, spadały na państwo rosyjskie w tej najcięższej dobie jego dziejów tak szybko, że zdawało się, iż państwo to nie wytrzyma tej nawałnicy nieszczęść i runie.

(C. d. n.)

w Prusiech zaginął nawet ślad imienia polskiego i aby żywiołowi polskiemu nawet na własnej ziemi zabrakło grobowca.

Najniebezpieczniejszemi środkami antipolskiemi są: polityka szkolna i polityka kolonizacyjna. Pierwsza dąży do duchowego zubożenia żywiołu polskiego i pozbawienia go kultury polskiej, druga do materyalnego zniszczenia. O tem, aby dziecko polskie usłyszało w szkole dźwięk języka ojczystego, mowy nie ma. Prywatne szkoły polskie są niedozwolone, prywatna nauka, choćby dla trojga dzieci polskich, razem zebranych, zakazana, a gimnazyaści polscy po prostu w katakumbach uczyć się muszą dziejów ojczystych i literatury, bo inaczej zagraża im niebezpieczeństwo bezwzględnego wydalenia z zakładu.

W polityce kolonizacyjnej, obok wielu innych środków, przedewszystkiem dwie ustawy najważniejszą odgrywają rolę. Są niemi **wywłaszczenie i kolonizacya pruska.** Po zastosowaniu wywłaszczenia czterech majątków polskich, rząd postanowił znów napełnić kasy funduszu kolonizacyjnego, który widocznie już się wyczerpał, aczkolwiek pochłonął dotąd 725 milionów marek. Jak już wczoraj donieśliśmy, rząd wnosi w Sejmie pruskim nowy projekt, domagający się znów 230 milionów na cele kolonizacyi w Księstwie Poznańskiem i Prusiech Zachodnich. Ulegać nie może najmniejszej wątpliwości, że nowy ten środek eksterminacyjny przejdzie w Izbie pruskiej gładko i rządu większych trudności nie nabawi. W ten sposób, od czasu istnienia pruskiej Komisyi kolonizacyjnej, przeznaczonych będzie **blisko miliard** marek na rugowanie Polaków z ziemi ojczystej.

Nietylko jednak w drodze ustaw wyjątkowych żywioł polski w Prusiech skazany jest przez system pruski na wymarcie i zniszczenie, ale w ostatnich czasach stosunki na ziemiach polskich z tamtej stony granicy przybierają coraz jaskrawiej charakter **systemu rządów policyjnych.** Jest w Prusiech prawo i konstytucya. Ale gdy chodzi o Polaków, o takie „drobnostki“ nie pyta ani rząd, ani policya. Zamiast prawa panuje bezprawie, zamiast konstytucyi samowola władz. Żadna instytucya, żadne towarzystwo polskie, mimo najściślejszego przestrzegania litery prawa i przepisów, nie jest pewnem, czy nie będzie rozwiązane lub rozpędzone przez reprezentantów pruskiej „pikelhauby“. Co więcej, ogólnie znanych, szanowanych i najpoważniejszych obywateli wydala się z sal posiedzeń i zebrań tak, jak się opróżnia lokale z bandy najpospolitszych pijaków.

Tak się stało świeżo w **centralnem Towarzystwie gospodarczem,** jednej z najpoważniejszych instytucyj polskich, które obradowało w stolicy Wielkopolski i które wyłącznie sprawami rolniczemi się zajmuje, kwestyj **politycznych** zgoła nie dotykając. Przed poważną tą instytucyą nawet hakatyści i najzaciętsi szowiniści pruscy uchylić musieli czoła i przyznać, że „polnische Wirtschaft“ jest „Musterwirtschaft“, która za przykład służyć może wszystkim Niemcom. Obrady centralnego Towarzystwa gospodarczego odbyły się ściśle podług przepisów prawnych, a więc ze względu na paragraf kagańcowy, w zamkniętem kole swych członków za imiennemi zaproszeniami, dokładnie kontrolowanemi. Zarząd w swej ostrożności posunął się nawet do tego stopnia, że reprezentantów prasy, nie będących członkami, nie wpuścił do sali obrad. Swiadczy to chyba aż nadto o legalnem stanowisku Towarzystwa. Mimo to policya bezprawnie wkroczyła na zebranie, które rozwiązała, a z tak poważnymi i powszechnie znanymi obywatelami, jak pp. Bniński z Czarnotek, Chłapowski z Szołdr, hr. Szembek z Siemianic postąpiła, jak zauważyły dzienniki poznańskie, niby z bandą pijaków, wyrzucając ich z lokalów publicznych. A przecież byli to przedstawiciele najwyższych sfer towarzyskich. Gdzież wobec tego, pytają dzienniki poznańskie, prawo, jeżeli bezprawnie rozwiązuje się zebrania i poważnych obywateli traktuje, jak motłoch uliczny?

W tym samym dniu, kilkanaście minut później, policya udała się do redakcyi „Kur. Pozn.“, gdzie na wniosek prokuratora i z rozkazu sądu okręgowego odbyła **rewizyę,** poszukując rękopisu artykułu, w którym opisany był obchód styczniowy w Grodzisku. Oczywiście rękopisu z przed pięciu tygodni nie znaleziono, bo każda redakcya w zaborze pruskim rękopisy natychmiast po użyciu niszczy. Przetrząśnięto szczegółowo wszystkie pokoje, biurka, szafy redakcyjne, udano się następnie do drukarni, zecerni, stereotypii, ekspedycyi i administracyi, ale pogoń ta dziesięciu urzędników policyjnych była bezowocną.

W miasteczku **Lwówku** znów przyszło w tych dniach do zatargu pomiędzy tamtejszym „Sokołem“ a policyą, która z powodu niewinnej pieśni polskiej „Na dolinie zawierucha“ zagroziła rozwiązaniem zebrania, oświadczając, że jeżeli Polacy nie ustąpią, to „**natenczas przyjdzie do rozlewu krwi**“.

Wreszcie na łamach „Schles. Ztg“, organu regencyi wrocławskiej, pojawił się świeżo artykuł sędziego z Katowic, Sonntaga, który oburza się z powodu pięknego przyjmowania wycieczek górnośląskich w **Krakowie.** Autor hakatystyczny radzi jako antidotum aranżować teraz właśnie, z okazyi obchodu setnej rocznicy powstania Prus przeciwko Napoleonowi, podobne wycieczki do Wrocławia, aby w ten sposób przeciwdziałać „agitacyi wielkopolskiej“ i zmacniać w Górnoślązakach poczucie patryotyzmu pruskiego. Pan Sonntag przedstawia przyjmowanie wycieczek górnośląskich w Krakowie w tak żywych barwach i z taką znajomością rzeczy, że przypuszczać można, iż sam przyglądał im się bardzo dokładnie.

Oto postępowanie rządu i władz pruskich w ostatnich czasach. Prasa poznańska podnosi jednak, że społeczeństwo polskie na to wszystko spokornieje i karku nie ugnie wobec tego bezwzględnego systemu policyjnego, ale pójdzie śmiało naprzód, spełniając jak dotąd, obowiązki narodowe wobec ojczyzny.

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych.

Gdy w listopadzie ubiegłego roku **Woodrow Wilson** wybrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych, nie było to dla nikogo niespodzianką. Wszyscy spodziewali się zwycięstwa kandydata stronnictwa demokratycznego od chwili, gdy w partyi republikańskiej nastąpiła secesya pod wodzą Roosevelta, który założył nowe stronnictwo. Natomiast pewną niespodzianką był fakt, że Wilson otrzymał niezwykle wielką liczbę głosów, co nadało tem większe znaczenie jego zwycięstwu. Tem więcej zasługuje na podniesienie owa okoliczność, że od r. 1856 tylko dwa razy wyszedł prezydent Unii z łona stronnictwa demokratycznego, a mianowicie w r. 1884 i w r. 1892 w obu wypadkach Grover Cleveland.

Zmiana prezydentury odbyła się w Waszyngtonie d. 4 b. m. w sposób zupełnie skromny na wyraźne życzenie Wilsona. Mimo to miasto zostało bardzo pięknie udekorowane w barwach białej i zielonej, a na ulicach znalazły się tłumy publiczności, jakich nie widziano przy poprzednich uroczystościach. Około godz. 11 przed południem nowy prezydent Woodrow **Wilson** i nowy wiceprezydent **Marshall** udali się z hotelu do Białego Domu, gdzie ich przyjął dotychczasowy prezydent **Taft,** poczem wszyscy trzej dygnitarze w towarzystwie ministrów pojechali na Kapitol w otoczeniu oddziału konnicy.

Do g. 12 w południe trwała ostatnia czynność dawnego prezydenta, a mianowicie formalne zamknięcie 62 kongresu. Obcy dyplomaci, członkowie najwyższego trybunału sądowego, członkowie Izby reprezentantów, tudzież Taft, Wilson i Marshall zgromadzili się w sali posiedzeń Senatu, gdzie Marshall złożył przysięgę. Nastąpiło zamknięcie obrad 62 kongresu, a potem otwarcie obrad Senatu przy modlitwie wygłoszonej przez pastora.

Następnie uroczysty pochód ruszył z sali Senatu na wschodnią terasę Kapitolu. Tu nowy prezydent **Wilson** złożył przysięgę i wygłosił mowę, której treść podamy w dalszym ciągu artykułu. Po ukończeniu inauguracyi obaj prezydenci, dawny i nowy, udali się powozem z Kapitolu do Białego Domu. Za nimi dążył pochód, złożony co najmniej z 30 tysięcy uczestników. Przed Białym Domem pożegnał Taft Wilsona, przed którym pochód przedefilował. Gdy pochód rozwiązał się, Wilson udał się do swego pomieszkania w Białym Domu.

Mowa inauguracyjna **Wilsona** była niezwykłą. Nowy prezydent nie poszedł za przykładem Roosevelta, a po części Tafta, którzy usiłowali podbić słuchaczów lśniącymi frazesami, ale mówił zimno i rzeczowo, wyrzekłszy się wszelkich pochlebstw i upiększeń, a dając natomiast prawdę i surowy, lecz sprawiedliwy sąd. Już w listopadzie po swoim wyborze powiedział Wilson do swoich przyjaciół: „Nie mam uczucia tryumfu, lecz poczucie odpowiedzialności“. W mowie swojej nie zaznaczył w niczem tryumfu swojej partyi, nie zapoznał zasług dawnego rządu, ale też nie pominął milczeniem jego grzechów.

Wilson zaznaczył, że obecna zmiana w prezydenturze jest czemś więcej, niż zwycięstwem partyjnem. Zwycięska partya ma być narzędziem w rękach narodu. Stany Zjednoczone — mówił Wilson — stanęły prawie na szczycie potęgi politycznej i ekonomicznej, wykazują też wysoki poziom etyczny. Ale obok tych świateł są przykre cienie. „Z bogactwem — woła słusznie Wilson — przyszło niemożliwe do usprawiedliwienia trwonienie. Byliśmy dumni ze swoich zdobyczy przemysłowych, ale dotąd **nie oceniliśmy należycie wartości człowieka,** wartości zgasłego życia ludzkiego, wartości złamanych egzystencyj. Pełne męki natchnienia, dobywające się z kopalń, fabryk i tych wszystkich miast, w których znajduje znajduje się właściwa siedziba strasznej walki o byt, ów poważny i wzruszający ton poboczny naszego życia — wszystko to nie dochodziło do naszych uszów. Wielki rząd, który my kochaliśmy, **był zbyt często nadużywany do celów prywaty i sobkostwa.** Naszem obowiązkiem będzie oczyszczanie i odnawianie, usuwanie złego bez osłabiania dobrego, **sanacya życia publicznego,** do którego należy wprowadzić pierwiastek **ludzkości** bez sentymentalizmu i słabości. W naszej pogoni za powodzeniem i wielkością wykazaliśmy brak serca i surowość. Sądziliśmy, że każdy człowiek i każde pokolenie mają starać się tylko o siebie, a chociaż nie zapomnieliśmy, że nasza polityka ma służyć mocnym i słabym, spieszno nam było do zdobycia wielkości. Teraz wreszcie możemy spokojnie rozmyślać. Spadła zasłona z naszych oczów, pracować będziemy **nad dziełem odrodzenia.**

Rzeczywiście bezwzględność Amerykanina w dążeniu do siły, zarówno w polityce, jak na polu ekonomicznem, jest niesłychaną. Tutaj pierwiastek etyczny jest koniecznym, jeżeli dążenie owo nie ma nabrać cech poprostu zbrodniczości.

W dalszym ciągu swojej mowy wylicza Wilson realne punkty swojego programu. Przedewszystkiem wymienić należy reformę taryfy cłowej, o którą demokraci od dawna walczą. System bankowy i walutowy musi być również zreformowany, podobnie jak system przemysłowy, który, zdaniem Wilsona, gromadzi kapitały w rękach niewielu ludzi, a przez to ogranicza swobodę pracy i naturalne źródło dobrobytu naraża na wyzysk. Ale Wilson nie byłby Amerykaninem, gdyby nie był zarazem oportunistą, to też powiada, że „weźmiemy nasz system gospodarczy taki, jaki istnieje, a odmienimy go tak, jak to będzie możliwe, a nie jakbyśmy chcieli, gdybyśmy mieli przed sobą białą kartę papieru“. Na ostatek zapowiada prezydent cały szereg dalszych reform, które nie należą wyłącznie do programu demokracyi, ale mają ogólne znaczenie.

Mowę swoją, która wywarła ogromne wrażenie, zakończył Wilson przysięgą, że nie opuści patryotów i ludzi uczciwych, jeżeli go będą popierali.

Kronika powstania 1863-64 roku.

6 marca.

Osaczony przeważającemi siłami w Gwizdałach (Maz.) Jankowski wymyka się nieprzyjacielowi, tracąc tylko 3 ludzi.

Zapisujmy się na członków T. S. L., wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi **2 korony,** członka wspierającego 12 kor. —

Kronika.

Kraków, 6. marca.

Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa demokratycznego odbędzie posiedzenie w **niedzielę,** 9 marca, we **Lwowie** (sala Ligi pomocy przemysłowej, ulica Pańska). Na porządku dziennym: sprawa organizacyi stronnictw demokratycznych w Krakowie i reforma ordynacyi sejmowej. Początek o godzinie 10 rano.

Z Tow. balneologicznego. Na posiedzeniu wydziału 3 b. m. pod przewodnictwem prof. Pareńskiego przedłożył sekretarz dr Zanietowski pierwszą odbitkę zebranych przez siebie materyałów naukowych i technicznych o Galicyi dla drukującego się we Wiedniu dzieła o balneografii Austryi. Nadto przedyskutowano sprawę przedłożonego przez dr Pelczara i dr Zanietowskiego najnowszego wydania „Przewodnika po zdrojowiskach polskich“, wydawanego przez Towarzystwo od lat dziesięciu, program zjazdu balneologicznego, odbyć się mającego w Krakowie, wyniki ankiety rozpisanej przez Towarzystwo w sprawie wydzierżawienia Krynicy, oraz szereg spraw administracyjnych. Z powodu niesłusznych zarzutów przeciw działalności krajowego **Związku turystycznego w Krakowie,** które pojawiły się w niektórych dziennikach lwowskich i krakowskich, wyraził wydział Towarzystwa balneologicznego jednomyślnie ubolewanie i oburzenie. Zarzuty te bowiem mające za podkład konkurencyę czysto lokalną przeciw instytucyi rozwijającej bardzo skuteczną pracę nad reklamowaniem kraju poza granicami państwa, mogą tylko dobrze rozwijającej się sprawie publicznej zaszkodzić.

Z teatru miejskiego. W komedyi Leona Birińskiego „Taniec czynowników“, którą w przekładzie polskim p. Jarosława Pieniążka wystawia teatr krakowski w sobotę 8 b. m., ważniejsze role objęli pp.: Jednowski, Kosiński, Maryański, Nowacki, Nowakowski, Siemaszko, Stanisławski, Szymborski; pp.: Braunówna, Czaplińska, Kosmowska, Sowińska.

Jubileusz konserwatoryum Towarzystwa muzycznego w Krakowie. Z powodu wzmianki naszej, że p. Aleksander **Bandrowski** ze względów na stan swego zdrowia usunął się był ze stanowiska profesora śpiewu w konserwatoryum, otrzymujemy od znakomitego artysty wyjaśnienie, że stanowisko to opuścił był dobrowolnie z powodu dłuższych występów gościnnych w operze lwowskiej przed dwoma laty. P. Aleksander Bandrowski od dwóch lat nieprzerwanie jest profesorem śpiewu w Instytucie muzycznym i prowadzi równocześnie własną szkołę śpiewu.

Sprawy miejskie. Wczoraj pod przewodnictwem r. m. dra Domańskiego, odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej. Sekcya poleciła komitetowi przebudowy gmachu magistratu zastanowić się nad ulepszeniem akustyki sali Rady miejskiej i loży dziennikarskiej, w której nie można słyszeć mów na sali wygłaszanych. Magistratowi polecono wydać zakaz zaśmiecenia chodników, ulic, Rynku i placów w mieście, przyczem zwrócono uwagę na coraz większe zaniedbanie czyszczenia chodników przez stróżów kamienicznych. Polecono dalej wydać odpowiednie zarządzenia, aby postoje dorożek nie znajdowały się tuż przy przystankach tramwajowych, konie się bowiem płoszą, co może spowodować nieszczęśliwe wypadki, nadto zwrócono uwagę na opłakany stan ul. Kasztelańskiej i ul. ks. Józefa na Półwsiu Zwierzynieckiem i Zwierzyńcu.

Na wniosek r. m. Judkiewicza wybrała sekcya subkomitet z trzech członków, który wspólnie z magistratem zastanowi się nad uporządkowaniem placu Wolnica na Kazimierzu.

Zwrócono uwagę na przejazd w ul. Lubicz na zbiegu ulic Andrzeja Potockiego (dawniej Kolejowej), Basztowej i Pawiej, gdyż z powodu olbrzymiego ruchu i przewożenia ciężarów i towarów z dworca kolejowego na wozach ciężarowych i legarowych, istnieje wielkie niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków, należałoby więc ruch wozów ciężarowych i legarowych skierować w inną stronę, np. w ul. Ogrodową lub inną.

Zwrócono wreszcie uwagę magistratu na budę fotograficzną z wozami, jaka się ulokowała na pustym placu po zburzonym hotelu centralnym, która w wysokim stopniu szpeci plac Matejki, Rondel Bramy Floryańskiej i pobliskie plantacye i zanieczyszcza okolice dymem z prowizorycznego komina. Ze spraw porządku dziennego rozpatrywała sekcya wnioski magistratu o odstąpienie Tow. ratunkowemu krakowskiemu **gruntu na budowę własnego domu.** Towarzystwo to zwróciło się do gminy z prośbą o grunt, na którymby mogło wystawić dom na potrzeby i cele Tow. Magistrat zgodnie z życzeniem T-wa, zaproponował odstąpienie T-wu gruntu w sąsiedztwie strażnicy pożarnej, o powierzchni około 200 sążni kw., mianowicie gruntu **przy ul. Zyblikiewicza,** tuż za kasynem wojskowym. Sekcya, zaznaczywszy swoje pełne życzliwości dla T-wa stanowisko, sprawę chwilowo odroczyła, poleciwszy magistratowi przedłożyć na przyszłe posiedzenie jeszcze niektóre wyjaśnienia w myśl uwag na sekcyi podniesionych.

Również rozpatrywała sekcya wnioski magistratu o odstąpienie sposobem dzierżawy Związkowi powszechnemu artystów polskich w Krakowie **gruntu na cele budowy własnego pałacu sztuki.** Magistrat po porozumieniu się ze Związkiem wskazał kilka miejsc, któreby się na ten cel nadawały.

Sekcya po omówieniu sprawy i zaznaczeniu, że gminna winna przyjść z pomocą Związkowi i poprzeć jego cele i dążenia, wybrała subkomitet z 5 członków, który rzecz tę ma rozpatrzeć i na jednem z najbliższych posiedzeń przedłożyć ostateczne wnioski.

Zgodnie z wnioskiem magistratu oraz w myśl reskryptu ministerstwa robót publicznych i namiestnictwa we Lwowie, jak również w myśl opinii Tow. ochrony piękności miasta Krakowa i okolicy uchwaliła sekcya wystąpić przed Radą miasta z wnioskiem, aby dla ochrony grot podziemnych i osobliwości natury w okolicach Krakowa przed dewastacyą powołać do życia stałą komisyę złożoną z 4 radców miejskich i z 4 członków z poza Rady, którzyby w komisyi reprezentowali konserwatorów, archeologów, geologów i Tow. ochrony piękności miasta.

W końcu załatwiła sekcya kilka spraw administracyjnych, tudzież spraw regulacyjnych. Między innemi zgodziła się sekcya na projekt magistratu względem zmiany linii regulacyjnej wschodniej strony ulicy Jagiellońskiej.

Tow. opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie jutro 7 b. m., o godz. 5 popoł., w Collegium novum. Na porządku dziennym: sprawozdanie i wybory; odczyt dr. Maryana Stępowskiego „Pożegnanie ks. Józefa Poniatowskiego z Krakowem“.

Z Tow. muzycznego. Najbliższa próba chóru męskiego odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 6 wieczór. Dyrektor uprasza członków o liczne i punktualne przybycie.

Odczyt prof. Michała Siedleckiego p. t. „Krainy życia zwierząt“ odbędzie się na rzecz szkoły w Czechowicach w piątek 7 b. m. o godz. 6 w auli Uniwersytetu. Aby problem odczytu, jeden z najważniejszych w zoologii, lepiej wyjaśnić, prelegent zapełni aulę wspaniałemi okazami świata zwierzęcego, zwłaszcza zaś temi, które zebrał w czasie studyów na Jawie.

W Związku niewiast katolickich. (Szczepańska 5) odbędzie się w sobotę 8 b. m. o 4 po południu pogadanka p. t. Feminizm chrześciański w Belgii, którą zagai panna dr Marya Estreicherówna. Goście mile widziani.

Wieczornica w Sokole krakowskim odbędzie się dla członków i ich rodzin w sobotę dnia 8-go marca. Początek o godz. 9 wieczorem. Liczny udział druhów i drużyn polowych bardzo pożądany.

Z uniwersytetu. Półrocze zimowe w r. b. kończy się na uniwersytecie w tym tygodniu. Wpisy na półrocze letnie rozpoczną się po świętach Wielkanocnych dnia 20 bm. i trwać będą do 4 kwietnia włącznie.

Pobór rekruta. Obecnie odbywa się w Krakowie pobór rekruta z powiatu krakowskiego. W przedpołudniowych godzinach spotyka się po mieście liczne gromady dziarskich chłopaków wiejskich, którzy wśród wesołych śpiewów i krzyków manifestują swój animusz wojenny — w chwili, gdy druty telegraficzne między Wiedniem a Peterburgiem dobijają targu pokojowego.

Czytelnia kobiet im. Słowackiego (Rynek gł. Szara Kamienica) urządza w niedzielę 9 marca o godz. pół 4 po południu uroczysty obchód 1863 roku dla młodzieży. Cały program, na który złożą się: słowo wstępne, gra skrzypcowa, gra fortepianowa, śpiew i deklamacya, zostaną wykonane siłami dziecięcemi.

Ostatni podwieczorek T. S. L. w kawiarni hotelu Saskiego powiódł się nadspodziewanie dzięki sympatycznemu programowi, z jakim wystąpili pp. Poleński, Ludwik Latajner, Röntgen i Skawiński, za co też komitet składa im tą drogą serdeczne podziękowanie. **Następny podwieczorek** (jutro, 7 b. m.) zapowiada się również interesująco, gdyż będzie urozmaicony produkcyą kwintetu salonowego, występem znanego kabarecisty p. Leona Wyrwicza, oraz innych sił amatorskich.

Nieporządki w doręczaniu naszego dziennika. Jeden z prenumeratorów naszego dziennika w **Krasiczynie** donosi nam, że tamtejsza poczta bardzo niedbale doręcza mu „Nową Reformę“. Zacząłem notować — pisze ów prenumerator — wypadki niedoręczania „Nowej Reformy“ i otrzymałem następującą statystykę. Dnia 8 stycznia b. r. nie otrzymałem wcale dziennika, dnia 14 otrzymałem tylko numer poranny. W dniach 7, 17 i 28 lutego nie otrzymałem ani porannego, ani popołudniowego numeru. Dnia 1 b. m. otrzymałem numer poranny, a zamiast numeru popołudniowego dostałem „Gazetę Narodową“. Było to dla odmiany, gdyż w grudniu zamiast „Nowej Reformy“ otrzymywałem „Naprzód“ lub „Czas“.

Zażalenie swoje kończy prenumerator z Krasiczyna następującą uwagą: „Ponieważ co 10 dni stale nie otrzymuję wcale „Nowej Reformy“ z niewiadomego mi powodu, więc zwracam się do szanownej redakcyi z prośbą o poruszenie tej sprawy, gdyż będę zmuszony zaprzestać prenumeraty“.

Czy poczta w Krasiczynie istnieje na to, ażeby odstraszać prenumeratorów od dziennika? Ekspedycya „Nowej Reformy“ po wydrukowaniu adresów urządza automatyczną wysyłkę numerów, wykluczającą wszelkie pomyłki. Jeżeli prenumerator w Krasiczynie albo wcale nie otrzymuje naszego pisma, albo tylko jedno jego wydanie albo wreszcie inne gazety zamiast „Nowej Reformy“, to już jest niepodzielną „zasługą“ poczty w Krasiczynie. Zapewne Dyrekcya poczt we Lwowie, tak dbająca o utrzymanie ruchu pocztowego w Galicyi na stopie europejskiej, oceni należycie tę „zasługę“ poczty w Krasiczynie.

Z uniwersytetu ludowego. W piątek, 7 marca o godz. 7 wieczorem, odbędzie się (na podstawie § 2) w lokalu uniw. ludowego (Szewska 16) odczyt dr. F. Perla “Prądy i kierunki w socyalizmie polskim“.

Ujęcie włamywaczy. Przed niespełna miesiącem dopuścili się nieznani sprawcy kradzieży wotów w kościele O. O. Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej. Złodzieje skradli korale i kilka srebrnych przedmiotów. Wczoraj policya wyśledziła sprawców tej kradzieży. Są to: 19-letni Julian Kowalkowski, 15-letni Stanisław Lettner i 16-letni Józef Dudek, znane policyi figury, karane już kilkakrotnie. Przedmioty skradzione zanieśli do niejakiego Wilhelma Lachego, który srebro przetopił a korale sprzedał. Lache został także aresztowany. W śledztwie wyszło na jaw, że Kowalkowski zorganizował wyprawę, on kradł wota, a spólnicy pełnili straż w bramie kościelnej.

Zapiski policyjne. Artyście malarzowi p. H. Uziemble skradziono wczoraj na Kleparzu z powozu podróżne futro damskie i koc żółty.

Do mieszkania porucznika Rudolfa Kottiego przy ul. Wielopole l. 13 włamał się wczoraj jakiś „gość“ i skradł mu 100 kor., oraz kilka wartościowych przedmiotów.

Kupcowi Mojżeszowi Filwerowi przy ul. Bożego l. 3 skradziono wczoraj wieczorem futro damskie i męskie, kilka srebrnych lichtarzy, oraz parę łyżeczek srebrnych, wartości ogółem przeszło 500 kor.

Z kraju.

Chrzanów 5 marca. (Z gminy). Sekretarzem gminy w miejsce długoletniego sekretarza p. Janikowskiego, który przechodzi na emeryturę, zamianowany został p. Antoni Nowakowski, emerytowany sekretarz powiatowy przy chrzanowskiem starostwie.

Lekarz zakładowy w Krynicy. Dr Antoni **Biernadzki,** starszy lekarz powiatowy, zamianowany został przez ministerstwo rolnictwa zarządcą Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Tarnów 4 marca. (Z Rady miejskiej. — Wybór do Rady powiatowej). Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej, na którem po interpelacyi r. Marguliesa, który zastrzegł się przeciw formie zwołania Rady, i po odpowiedzi na interpelacyę burmistrza, dr. Tertil odczytał listę radnych i w miejsce nieobecnych powołał zastępców, celem dokonania wyboru do Rady powiatowej w miejsce bł. p. dr. Goldhammera. Ponieważ na 32 głosujących ani dr. Bornet, kandydat opozycyi, ani dr. Funkelstein, kandydat magistracki, nie otrzymał absolutnej większości, przeto przystąpiono do drugiego głosowania. Dr. Bornet Juliusz otrzymał głosów 19, dr. Funkelstein głosów 11. Wybrany został dr. Bornet.

Po dokonaniu funkcyi wyborczej, prof. Wojciechowski interpelował burmistrza w sprawie masakry spokojnej ludności przez pijanych ułanów dnia 2 bm. Burmistrz przyrzekł powyższą sprawą energicznie się zająć, poczem posiedzenie zamknął.

Wadowice, 5 marca. Na miejscowe Koło T. S. L. w Wadowicach złożyli pp. Kazimierzostwo Hommowie 20 koron, p. Władysław Hommé 10 kor. zamiast wieńca na trumnę ś. p. dr. Augusta Bukowskiego.

Pomoc Bratnia w Zakopanem. Zarząd główny Tow. Domu zdrowa uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia w Zakopanem“ zawiadamia, że nadzwyczajny zjazd delegatów kół i członków Tow. odbędzie się w poniedziałek 17 marca o godz. 9 rano w sali Sokoła w Zakopanem z następującym porządkiem dziennym: 1) Zatwierdzenie przyjętego przez zarząd główny i radę nadzorczą Tow. stypendyum im. ś. p. Teodora Trenklera. 2) Przyjęcie pożyczki hipotecznej na podstawie promesy Banku krajowego. 3) Wnioski i interpelacye.

Nowy Sącz, 3 marca. (Z Tow. nauczycieli szkół wyższych.)

Dnia 28 lutego odbyło tutejsze Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych zwyczajne walne zgromadzenie. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący wydział, przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który ukonstytuował się, wybierając prezesem prof. W. Janczego, zasiępcą prof. J. Witka, sekretarzem prof. Z. Zagórowskiego.

Na tem samem posiedzeniu oświadczyło się Koło jednomyślnie przeciw uchwalonemu przez subkomitet Izby poselskiej pod naciskiem rządu projektowi służbowej pragmatyki nauczycielskiej, w szczególności przeciw postanowieniom o nieegzaminowanych suplentach, o uregulowaniu pięcioleci, nie policzeniu służby w charakterze suplentów nieegzaminowanych, przeciw postanowieniom o nowej kategoryi nauczycieli prowizorycznych, o prawach koalicyjnych, rozwiązaniu kwestyi tytułów i przeciw możliwości przenoszenia rzeczywistych nauczycieli i profesorów.

Koło oświadczyło się natomiast jednomyślnie za wprowadzeniem pragmatyki służbowej, zgodnej z życzeniem „Związku państwowego Towarzystw nauczycieli szkół średnich“, domagając się przytem działalności jej wstecz od dnia 1 stycznia 1913.

Ze świata.

Nowa opera Mascagniego. Z Wiednia piszą z b. m.: Znakomity kompozytor włoski Piotr Mascagni, twórca słynnej „Rycerskości wieśniaczej“ napisał przed trzema laty nową operę p. t.: „Isabeau“. Wystawiono ją najpierw w Buenos Aires następnie na kilku scenach włoskich, obecnie zaś we Wiedniu w „Operze ludowej“.

Libretto do opery tej osnute jest na tle znanej angielskiej legendy o lady Godivie, która to legenda niejednokrotnie w literaturze światowej była w najrozmaitszej formie opracowaną. Np. dała ona Leopoldowi Staffowi natchnienie do przepięknego dramatu p. t.: „Lady Godiva“.

Muzyka w nowej operze Mascagniego jest mało melodyjna, ciężka, a miejscami dziwaczna — włoski muzyk, jako „muzyczny modernista“ zawiódł w zupełności. Nic tej dziwnego, że „Isabeau“ padła; przyjęła ją publiczność wiedeńska bardzo zimno, nie tając zawodu, jakiego odniosła.

Zatonięcie kontrtorpedowca niemieckiego pod Helgolandem miało następujący przebieg: W nocy z dnia 4 na 5 b. m. odbywały się nocne manewry wojennych okrętów niemieckich koło wyspy Helgoland. Jeden z najnowszych kontrtorpedowców niemieckich, a mianowicie „S. 178“, zbudowany w r. 1909, gdy około północy cała eskadra zgasiła światła, usiłował przedrzeć się przez linię okrętów i wtedy został przez pancernik „York“ na pół przecięty. Kontrtorpedowiec „S. 178“ zatonął natychmiast. Cała eskadra oświetliła reflektorami miejsce katastrofy, ale zdołała uratować tylko 15 ludzi, wedle innej wersyi jedynie 4, pomiędzy nimi lekarza sztabowego. Cała załoga liczyła 83 ludzi.

Katastrofa ta, największa z dotychczasowych, uczyniła w Niemczech wielkie wrażenie. Dzienniki podnoszą, że podobne katastrofy zbyt często zdarzają się w niemieckiej marynarce wojennej, ale zarazem usprawiedliwiają zarząd marynarki, twierdząc, że niemieckie okręty wojenne, a mianowicie torpedowce i kontrtorpedowce przez cały rok, to we dnie, to w nocy, pośród rozmaitych warunków atmosferycznych odbywają ćwiczenia na sposób wojenny, przyczem nie może obejść się bez katastrof. Nie jest to winą ani oficerów, ani załogi, nie jest skutkiem wadliwości samego okrętu, lub materyału wojennego, ale dziełem nieszczęśliwego przypadku. Prasa niemiecka wskazuje przy tej sposobności na marynarkę francuską, w której podobne katastrofy jeszcze częściej się zdarzają, przyczem twierdzi z dziwną stanowczością, że katastrofy te są wynikiem wadliwego prochu, złego utrzymania kotłów i t. p.

Z niemieckiej arystokracyi. Z Monachium piszą: Uciekł stąd onegdaj hr. Fryderyk Waldbott-Bassenheim przed aresztowaniem za oszustwa. Hr. Waldbott-Bassenheim, 30-letni mężczyzna jest członkiem jednej z „najlepszych“ rodzin niemieckich, równouprawnionej z domami panującemi. Arystokrata niemiecki pofałszował weksle na kwotę kilkaset tysięcy koron.

Zmarli.

Wacław **Czerwiński,** emer. st. inspektor fabryki tytoniu, umarł w Krakowie, przeżywszy 85 lat;

Erazm **Wojciechowski,** uczestnik powstania z 1863 roku, umarł w 72 roku życia w Krakowie.

Emil **Wiśniewski,** krajowy komendant żandarmeryi na Śląsku, umarł 27 z. m. w Opawie. Zmarły był Polakiem, pochodzącym z Galicyi.

Oddział wiedeński uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza. W sobotę 8 marca odbędzie się o godz. 7 i pół wieczorem I, **Auerspergstrasse** 6 (rest. Leitnera) wykład p. Emila Kipy: „Europa a Polska na początku XIX stulecia.

X, **Erlachgasse** 96 (rest. Reissa) w niedz. 9 marca o g. 10 przed poł. p. Józef Styczniewicz: „Świat organiczny a nieorganiczny“.

V, **Bräuhausgasse** 31, mieszk. 9, w każdy poniedziałek o godz. 7 i pół wiecz. pani Nunberg: Lekcye języka niemieckiego, każdy wtorek o g. 7 i pół wiecz. p. Polakówna: Historya Polski, każdy piątek o g. 7 i pół wiecz. p. Koźniewski: Lekcye geografii.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył p. Julian Jankiewicz 1 K.

Na przytulisko weteranów z r. 1863 złożyło Koło Tow. Szkoły ludowej w Krośnie 15 K 36 h., zebrane podczas uroczystości styczniowej.

Na Dar grunwaldzki złożył W. Nowicki 2 K.

Z kalendarza. We czwartek 6 marca: Felicyty m. i Koloty p.; w piątek 7 marca: Tomasza z Akw.; w sobotę 8 marca: Jana Bożego i Beaty p.

Wschód słońca dnia 6 marca o godzinie 6 minut 15; zachód o godzinie 5 min. 29; długość dnia godzin 11 m. 14.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 5 marca: termometr doszedł od + 3·3 do + 10·8 Cels.; barometr podnosił się.

Dnia 6 marca o godzinie 7 rano stan barometru 752·6 mm., termometru + 5·2 Cels.; — wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa — 4·0, najniższa — 10·7 Cels. — Ciśnienie powietrza 692. Kierunek wiatru zachodni. Prognoza: zachmurzenie trwa, chwilami opady.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Szkoła mężów" i „Pocieszne wykwintnisie.

W piątek: „Wieczór Trzech Króli".

W sobotę: „Taniec czynowników".

W niedzielę po poł.: „Leci liście z drzewa..."; wieczór: „Taniec czynowników".

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 6—7 prof. T. Grabowski: Historya myśli politycznej; od godz. 7—8 Radlińska: Konwersator. oświatowe.

W piątek od godz. 6—7 dr Sokolnicki: Dyplomacya; od godz. 7—8 Wł. Studnicki: Austro-Węgry.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

We czwartek: dyr. Muz. Nar. prof. dr Feliks Kopera: „Sztuka w Polsce w jej najwybitniejszych objawach". (Romanizm, gotyk, renesans, barok, rokoko). 7 wykładów z obrazami świetlnymi.

W piątek IV wykład prof. F. Kopery.

Z uniwersytetu ludowego.

We czwartek o godz. 7 dr Bohdan Zahorski: Idee społeczne a psychologia ruchów mas.

W piątek II wykład dr Bohdana Zahorskiego.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 4 marca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 19·40 do 20·50; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 17·60 do 18·80; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 15·70 do 17·50; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od 19·— do 19·80; owies na paszę od —·— do —·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·— do 21·50; tatarka od 17 — do 18 —; groch 23·50 do 35·—; fasola od 24·— do 49·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 20·— do 22·50; siano zwyczajne od 9·20 do 10·40; koniczyna pastewna od 12·— do 12·20; słoma od 5·20 do 6·—; rzepak zimowy 32 — do 33·50; kminek krajowy od 64·— do 70·—; kminek holenderski od 80·— 84·—; koniczyna nasienna czerwona od 180·— do 250·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 46·— do 52·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 7·— do 8·50; jaja za kopę 3·80 do 4·30; masło za 1 kilogram 3·20 do 3·40; ser za 1 kilogram —·70 do —·80; mleko zbierane za 1 litr —·12 do —·14; mleko niezbierane od 24·— do —·26.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z sali koncertowej.

(Leon Hoff-Cortilli).

Kraków, 6 marca.

Śpiew, zepchnięty w tym sezonie muzycznym na drugi plan, poczyna obecnie wkraczać w swoje prawa. Wieczór wczorajszy poświęcony był występowi znanego w Krakowie śpiewaka, p. Leona Hoff-Cortillego, tenora, z którym wystąpił p. Leon Podolski, pianista.

Złośliwa niedyspozycya nie pozwoliła p. Hoffowi na rozwinięcie jego pełnego i pięknego organu, którego zmysłowym urokiem słuchacz rozkoszować się może, zostawiając na uboczu wszelkie wymagania poza-techniczne — słowem głos dla głosu. — Koncertant powinien, doszedłszy do świadomości swoich artystycznych kwalifikacyj, wykreślić stanowczo ze swego repertuaru pieśń, a zwłaszcza wziąć rozbrat z Brahmsem, R. Straussem i H. Wolfem.

Czy w grze p. Podolskiego zauważyć się da jakaś linia postępu, nie mogę o tem sądzić, gdyż zbyt mało znałem dawniej jej poziom odtwórczy. Występ wczorajszy miewał chwile bardzo nierówne. Jako główna zaleta gry uderza niezwykła miękkość uderzenia i liryzm, trzymający się zdala od sentymentalizmu. Nadzwyczaj pięknie wykonał p. Podolski prelud c-moll Szymanowskiego; Różyckiego „Balladyna", pomyślana jest zbyt orkiestralnie, aby mogła przedstawiać dla pianisty wdzięczne pole: chwilami wywiera ona wrażenie transkrypcyi z utworu symfonicznego. Poza tem zawierał program Bach-Liszta „Weinen und Klagen" i dwa retusze Rameau-Godowskiego: Elegia i Menuet. Tempo „Menueta" było za szybkie; wykonaniu brakło point' finezyi.

Dr. Józef W. Reiss.

Kronika lwowska.

Lwów, 6 marca.

Z Izby notaryalnej we Lwowie. Na odbytem dnia 2 b. m. Kolegium notaryalnem wybrani zostali: Bronisław Nartowski ze Lwowa prezydentem Izby, Franciszek Szelewski z Przemyślan zastępcą prezydenta, Józej Górnicki, Zygmunt Groblewski, Wojciech Mayer i Jan Rastawiecki członkami Izby. Na sekretarza Izby powołany został p. Albin Kazimierz Limanowski, kandydat notaryalny we Lwowie.

Wystawa sztuki we Lwowie. Na wystawę, którą urządza Tow. Dziennikarzy polskich z Tow. Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, płyną z całej niemal Polski bardzo liczne zgłoszenia. Do ilustrowanego katalogu nadesłano już znaczną liczbę reprodukcyj, tak samo prawie wszyscy artyści godzą się na reprodukowanie dzieł swoich na kartkach Tow. Dziennikarzy polskich.

Wstęp do katalogu, omawiający bilans współczesnej sztuki polskiej, ze szczególnem uwzględnieniem dzieł, przysyłanych na wystawę, piszą Wł. Witwicki i A. Schröder.

Wystawa zapowiada się rzeczywiście niezwykle. Ze względu na krótki już termin otwarcia, komitet prosi za naszem pośrednictwem o jak najrychlejsze przysyłanie dalszych zgłoszeń i reprodukcyj na kartki i do katalogu.

Teatr mały we Lwowie. Całkiem niespodziewanie powstała we Lwowie nowa placówka sztuki dramatycznej pod nazwą „Teatr mały", którego kierownictwo spoczęło w rękach znanego artysty p. Czesława Krzyżanowskiego. Zespół artystyczny zrekrutował się z członków „Koła dramatycznego". „Teatr mały" jest istotnie małym, bo pomieścić może tylko 300 widzów, ale za to ma najpiękniejszą we Lwowie salę (Horszowskiego) przy ulicy Ossolińskich i wspaniałe urządzenie nowoczesne. Teatr ten będzie dawał same utwory krótkie, jednoaktowe, w czasie od godziny 4 do 11 wieczorem, a repertuar obliczony na publiczność w najszerszym zakresie, bo nawet będą specyalne przedstawienia dla dzieci, młodzieży, dla robotników, dla wszystkich, no i najpóźniej w noc dla najwybredniejszych. Zainteresowanie się tą nowością jest ogromne. Otwarcie uroczyste pięknego przybytku sztuki odbyło się we środę i pierwszy krok nowej instytucyi okazał się w całej pełni świetnym i rokującym wielkie sukcesy artystyczne. Oby też i kasowe.

Komitet wydawnictwa pism M. Bartusówny uprasza Towarzystwa i osoby, posiadające dotychczas listy składkowe, o ich zwrot wraz z zebraną gotówką na ręce p. Zofii Romanowiczowej, Lwów, Jabłonowskich 6.

Równocześnie uprasza komitet przyjaciół i znajomych poetki, ażeby raczyli nadesłać ostatecznie pamiątki w rękopisach (z zastrzeżeniem zwrotu), celem zużytkowania w wydawnictwie. Przesyłki odnośne uprasza się nadsyłać pod adresem J. Jaworzyńskiej, ul. Pełczyńska 6, najdalej do dnia 15 marca b. r.

Doroczne zgromadzenia. We Lwowie odbyły się onegdaj walne zgromadzenia: „T-wa dla popierania nauki polskiej" i „T-wa historycznego". Pierwszego T-wa prezesem wybrano Antoniego Małeckiego, wiceprezesem prof. Oswalda Balzera. T-wo historyczne wybrało prezesem Tadeusza Wojciechowskiego, wiceprezesem Ludwika Kubalę.

Złożenie mandatu. Na ręce prezydenta Neumanna nadeszło od adwokata dra Tobiasza Aschenazego pismo, w którem tenże w odpowiedzi na oficyalne zawiadomienie go, że przy odbytych 16 stycznia b. r. wyborach do Rady miejskiej wybrany został radnym m. Lwowa, oświadcza, że mandatu tego nie przyjmuje. — Jak w kołach prawniczych twierdzą, w wypadku tym nie zachodzi potrzeba rozpisywania nowego wyboru, gdyż Rada, zbierając się na pierwsze swe posiedzenie, była kompletną, a złożenie mandatu przez dr Aschkenazego nastąpiło po upływie trzydniowego terminu, do oświadczenia się, czy mandat przyjmuje, lub też nie.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Kobieta bez twarzy".

W sobotę po poł.: „Otello"; wieczór: „Tosca".

W niedzielę po poł.: „Leci liście z drzewa"; wieczór: „Życie paryskie".

W poniedziałek: „Kobieta bez twarzy".

We wtorek: „Madame Butterfly".

Jubileusz Romanowów.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 6 marca.)

Petersburg. W obecności pary carskiej, carowej wdowy, wielkich książąt, odbyło się w katedrze Petropawłowskiej nabożeństwo uroczyste za zmarłych carów z domu Romanowów. Między innymi celebrował nabożeństwo także metropolita serbski.

Przygotowania do jubileuszu.

Petersburg. U prokuratora synodu Sablera odbył się wczoraj kongres „ludzi prawdziwie rosyjskich", w obecności 300 delegatów. Uchwalono wręczyć carowi adres i połączyć wszystkie reakcyjne organizacye w Rosyi.

Liczba aresztowań dokonanych w nocy z poniedziałku na wtorek jest ogromna. Aresztowano głównie robotników i studentów. Wszystkie więzienia są przepełnione.

Petersburg. Otwarto tu pod przewodnictwem senatora Rimskiego Korsakowa wszechrosyjski zjazd przedstawicieli organizacyj monarchistycznych. W zjeździe bierze udział około tysiąca osób, w liczbie tej członkowie Rady państwa i Dumy. — Celem zjazdu jest przyjęcie czynnego udziału organizacyj monarchistycznych w uroczystościach jubileuszowych.

Posłowie do Dumy oglądali wczoraj chorągiew artystycznie wyszywaną różnokolorowym jedwabiem, przeznaczoną na dar jubileuszowy od Dumy. Wyobraża ona narodowości w Rosyi i wyjście procesyonalne z Moskwy z Michałem Teodorowiczem i matką witających lud.

Dziś odbyło się uroczyste otwarcie nowego domu instytucyj oświatowych. — Dom zawiera audytoryum ludowe, sale gimnastyczne, teatr i bogatą bibliotekę z 90.000 tomów. Dom przeznaczony jest przeważnie dla robotniczej ludności stolicy.

Obawa zaburzeń.

Konstantynopol. Panuje tu wielkie wzburzenie z powodu agitacyi ligi wojskowej przeciw odstąpieniu Adryanopola i przeciw pokojowi. Przed Portą ustawiono silny oddział piechoty z karabinami maszynowymi.

Wszyscy członkowie gabinetu i przywódcy stronnictw są strzeżeni przez wojsko i policyę.

Ambasadorowie poczynili przygotowania, aby przy pierwszych oznakach rozruchów obce wojska obsadziły Perę i Galatę.

Nowe trudności.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 6 marca.)

Giełda i manifest cara.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie słabe z powodu manifestu carskiego, w którym znajduje się ustęp, iż każdy żołnierz rosyjski jest gwarancyą przeciw wszelkim atakom na Rosyę. (Dotąd nie otrzymaliśmy manifestu carskiego w dosłownem brzmieniu. Prz. Red.), jakoteż z powodu przedłużania się rokowań w sprawie demobilizacyi.

„Prager Eisen" straciły o 40 kor., Alpiny 7 kor., także inne papiery spadły.

Rozbrojenie.

Wiedeń. „Wiener Mittagsztg" donosi z Petersburga, że dziś ma się pojawić ukaz carski, zawierający zapowiedź częściowego rozbrojenia.

Ugoda austryacko-rosyjska.

Paryż. „Temps" donosi z Petersburga: Ułożenie tekstu komunikatu w sprawie stosunków austryacko-rosyjskich i umowy, dotyczącej najważniejszych punktów, jest już ukończone. Ogłoszenie nastąpi równocześnie w Petersburgu i Wiedniu. Termin nie jest określony.

Rokowania pokojowe.

Konstantynopol. Wielki wezyr odbył wczoraj wiecz. dłuższą konferencyę z ambasadorem rosyjskim.

Sofia. Panuje wrażenie, że widoki pokojowe z powodu pośrednictwa mocarstw nie polepszyły się.

Zatargi Serbii z Bułgaryą.

Belgrad. W prasie tutejszej odbywa się bardzo namiętna polemika przeciwko posłom bułgarskim, którzy w dyskusyi w Sobraniu występowali przeciw żądaniom Serbii.

W szczególności zarzucano Bułgaryi, że chce zabrać Monastyr, Ochridę i Köprülü. W odpowiedzi na te zakusy Bułgaryi rząd serbski zakazał utworzenia filii Banku Narodowego Bułgarskiego w Monastyrze i zmusił dyrektora tej filii do natychmiastowego opuszczenia Monastyru.

Kapitulacya Janiny.

Ateny. „Agencya ateńska" donosi, że Essad-pasza z powodu zwycięstw Greków ofiarował następcy tronu kapitulacyę Janiny.

Wyspy tureckie dla Grecyi.

Ateny. Obsadzona przez Włochów wyspa Nisiros ogłosiła połączenie swoje z Grecyą. Nisiros zamieszkuje 3000 mieszkańców.

Venizelos o wojnie.

Ateny. Izba deputowanych zebrała się wczoraj wieczorem na posiedzenie. Premier Venizelos przedstawił historyczny przebieg walk na Bałkanach i wśród burzliwych oklasków podniósł ogromne zasługi i zdolności wojskowe następcy tronu.

Obawy zaburzeń.

Konstantynopol. Na posiedzeniu komitetu młodotureckiego przyszło do burzliwej dyskusyi w kwestyi pokojowej. Większość mówców oświadczyła się przeciw odstąpieniu Adryanopola.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 6. marca.

Komisya finansowa uruchomiona.

Wiedeń. Komisya finansowa uchwaliła 28-ma głosami przeciw 7 przejść do dyskusyi szczegółowej nad ustawą o dotacyi na rzecz krajów, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie jutro.

Sojusz Francyi z Hiszpanią.

Paryż. Jak słychać, toczą się między Francyą a Hiszpanią rokowania w sprawie zawarcia sojuszu, celem uzyskania odpowiednej przeciwwagi z powodu nowych zbrojeń niemieckich.

Rozbicie okrętu.

Salonika. Parowiec „Apostolos", który wraz z innemi parowcami greckimi wyruszył w sobotę do Durazza, rozbił się wskutek burzy koło Halki. Kilku ludzi zginęło; również część materyału zniszczona.

Katastrofa torpedowca.

Berlin. Według doniesienia, podczas katastrofy torpedowca (Zob. kronikę. Prz. red.) zginęło 4 oficerów i 66 podoficerów i żołnierzy. Ocalono inżyniera marynarki, 2 lekarzy i 13 podoficerów i żołnierzy.

O sejmową reformę wyborczą.

W Wiedniu toczą się od poniedziałku między przedstawicielami stronnictw polskich, rządem i przywódcami Ukraińców rokowania w sprawie reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego. Secesya posłów ruskich i ludowców z komisyi wyborczej we Lwowie groziła zaprzepaszczeniem tej niesłychanie dla kraju doniosłej i decydującej sprawy.

Przypominamy, dla utrzymania ciągłości sprawy, że rokowania w komisyi wyborczej rozbiły się o petryfikacyę ordynacyi wyborczej nie dla Sejmu, lecz dla Rad powiatowych. Konserwatyści krakowskiego i podolskiego znaku szli tutaj zgodnie, aby zapewnić sobie dalszy wpływ i przewagę w Radach powiatowych, i tem samem oddziaływanie na gminy. Ale i w zakresie ordynacyi Rad powiatowych, dzięki ustępstwom stronnictw demokratycznych, przyszło do kompromisu. Tylko kwestya wyboru przedstawicieli gmin wiejskich do Rad powiatowych była tym szkopułem, o który rozbiły się kompromisy i temsamem cała sprawa groziła zatopieniem w dyssonansach.

Otóż ordynacya wyborcza rad powiatowych przyznaje w nich wprawdzie reprezentacyę gminom wiejskim, lecz wybór tych reprezentantów jest zgoła innej natury, niż w grupie większych posiadłości, najwyżej opodatkowanych z przemysłu i handlu, wreszcie z gmin miejskich. Podczas bowiem, gdy wybory w tych ostatnich trzech grupach opierają się na podatku realnym, to w gminach wiejskich ordynacya wyborcza ogranicza nawet głosowanie Rady gminnej, gdyż postanawia, że z reguły prawyborcą każdej gminy ma być wójt, a więc niejako wirylista, i jeden delegat, wybrany przez Radę gminną. Ci wyborcy, wójtowie i delegaci, głosują dopiero na członków Rady powiatowej, przy czem zauważyć należy, że wyborcami w tej grupie są także właściciele dóbr tabularnych, o ile opłacają mniej, niż 100 kor. podatków bezpośrednich.

Na taką petryfikacyę takiego modus wyborczego zgodzić się nie chcą, wychodząc z założenia, że na wójtów wirylistów i delegatów gmin wiejskich mają zawsze wpływ decydujący „obszarnicy" i starostowie, po ich też myśli wypadają wybory. Rusini i ludowcy, do których przyłączyły się także na ostatniem posiedzeniu komisyi wyborczej stronnictwa demokratyczne, domagają się słusznie, aby w grupie gmin wiejskich odbywały się wybory do Rad powiatowych na tej samej podatkowej zasadzie, jak w innych trzech grupach, podczas gdy konserwatyści stali na stanowisku dotychczasowej ordynacyi.

Od kompromisu w tej sprawie zależeć tedy będzie rezultat toczących się obecnie w Wiedniu rokowań. Byłoby rzeczą niesłychanie gorszącą, gdyby konserwatyści uporem swoim rozbili porozumienie.

(Telefonem.)

Wiedeń 6 marca.

„N. Wiener Tageblatt" w przeciwieństwie do wiadomości o porozumieniu między stronnictwami polskiemi w sprawie reformy wyborczej, donosi, że do ostatecznego porozumienia w Wiedniu jeszcze przyjść nie mogło, ponieważ nie wszyscy przywódcy sejmowi tutaj bawią. Wobec tego ostateczne porozumienie może nastąpić albo we Lwowie w przyszłym tygodniu, albo w Wiedniu, po przyjeździe niektórych przywódców klubów sejmowych.

„N. Fr. Presse" oświadcza, że minister Biliński wprawdzie miał wczoraj konferencyę z posłem Stapińskim, jednak nie miesza się on do obecnych pertraktacyj o reformie wyborczej.

Porozumienie stronnictw polskich.

Wiedeń, 6 marca.

Porozumienie między polskiemi stronnictwami w sprawie reformy wyborczej jest dokonane i prezes Koła polskiego dr Leo zawiadomił o tem oficyalnie p. Kostia Lewickiego, który zwołał Rusinów na konferencyę o godzinie 11 przed południem.

Pos. Lewicki ma jeszcze w ciągu przedpołudnia dać odpowiedź p. Leowi, czy Rusini przyjmują formułkę kompromisową, na którą zgodzili się Polacy. Jeżeli Rusini kompromis przyjmą, komisya dla reformy wyborczej zbierze się w przyszłym tygodniu we Lwowie.

Formułka kompromisowa, na którą zgodziły się stronnictwa polskie, zaproponowana została przez prezesa dra Lea. Proponuje ona uregulowanie wyborów do Rad powiatowych z gmin wiejskich w ten sposób, żeby wszyscy, płacący podatki bezpośrednie, wybierali wyborców do Rad powiatowych, zaś głosy wirylistów znosi się.

Jak słychać, udaje się jeden z polskich wyższych urzędników ministeryalnych do Lwowa, aby w razie dojścia do kompromisu brać udział w ułożeniu projektu ustawy o reformie wyborczej, celem uchylenia ewentualnych, formalnych przeszkód w sankcyonowaniu ustawy.

Rusini podobno się godzą.

Wiedeń, 5 stycznia.

Rusini dotąd (godz. 1) jeszcze radzą. Jest jednak pewnem, że uchwała Rusinów będzie korzystną i że oświadczą się za przyjęciem formułki kompromisowej. Kompromis uważany tutaj jest za dokonany.

Marszałek Gołuchowski zawiadomiony będzie przez prezesa dra Lea telegraficznie o kompromisie i zapewne jutro przybędą marszałek i komisya parlamentarna prawicy do Wiednia, celem ustalenia terminu zwołania komisyi i Sejmu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkim smutku, z powodu śmierci naszego najukochańszego i jedynego syna ś. p.

Władysława Ząbka

okazali współczucie, w szczególności Wieleb X. Katechecie Ignacemu Woźniczce za oddanie ostatniej posługi Zmarłemu, oraz PP. Nauczycielom i Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać".

RODZICE.

Emilia Landesdorfer

Mojżesz Aleksandrowicz

zaręczeni.

Kraków. Kraków.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 5 marca 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·50 żądają 96·25 20-to frankówki w złocie 19·10 19·25. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 91·—, 91·50. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 82·25 82·75. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 85·50 86·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·20 97·20. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·50 —·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 83·50 84·50. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 95·50 96·50.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 97·50 98·50 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 83·— 84·—, 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 84·— 85·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 rokr 81·50 82·50. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-prc. Obligacye kolejowe 81·75 82·25.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 marca. (Giełda południowa).

Marki 118·22. Renta majowa 85·15. Renta koronowa węgierska 84·20. Akcye austr. zakł. kred. 631·50. Akcye węg. zakł. kred. 825·—. Akcye Anglobanku 344·—; Akcye Unionbanku 600·—. Akcye Bankvereinu 518·50. Akcye Landerbanku 519·50. Akcye kolei państwowych 705·50. Lombardy 118·50. Akcye fabryki broni 959·—. Akcye tytoniowe 325·—. Alpiny 1049·50. Rima-Muranyi 723·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34·35. Losy tureckie 229·—. Ruble 254·50. Skoda 839·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 6 marca (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 202·50. Tow. dyskontowe 190·12.

Usposobienie: chętne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 6 marca.

4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 98·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·95 rb.; 4½-proc listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·95 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 91·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86 — rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-prc. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 428·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 430·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 258·— rb.; Lilpop 129·50 rub; Rudzki 125·25. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 275·— rb.; Putiłów 157·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 495·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 390 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·36; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39.54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 6 marca. Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·47 do 11·48; pszenica na maj 11·67 do 11·68; pszenica na październik 12·17 do 12·18; żyto na kwiecień 9·73 do 9·74; żyto na październik 9·67 do 9·68; owies na kwiecień 9·76 do 9·77; owies na październik 8·62 do 8·63; kukurudza na maj 7·48 do 7·49; kukurudza na lipiec 7·72 do 7·73; rzepak na sierpień 17·05 do 17·15.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna; Usposobienie: mdłe; pięknie.

L. 1754/913. 2092 2 3

Konkurs

Gmina miasta Oświęcimia dla przedsiębiorstwa zbudowania kolejki elektrycznej z dworca kolejowego, dla ruchu osobowego i przewozu towarów do miasta, przy zastrzeżeniu sobie udziału w tem przedsiębiorstwie, ogłasza niniejszem konkurs, zapraszając interesowanych do wnoszenia ofert na ręce burmistrza miasta.

Oświęcim, 22 stycznia 1913.

Burmistrz
Mayzel.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1912 r.

Odjazd z Krakowa:

12·01 w nocy	poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora. Stryja.
12·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia; do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·30 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·45 rano	poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	Nr. 2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano	poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·15 rano	poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·35 rano	poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
9·05 rano	poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 18	**do Brzecławy** (Lundenburga), do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł.	poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa Sambora, Stanisławowa. Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża
1·15 po poł.	poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia,** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł.	poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·57 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy
2·33 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi Karsbadu.
2·51 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł.	poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.45 po poł.	poc. osob.	Nr. 49	**do Zakopanego.**
5·40 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**do Rzeszowa.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza i Jasła
6·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcima.**
6.45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię, Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·55 wiecz.	poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora,** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcima, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa Tarnopola.
8·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzewa.**
8·43 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancyi. Połączenie do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	Nr. 4	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
10·34 w nocy	poc. osob.	Nr. 104	**do Wiednia.**
11·05 w nocy	poc. osob.	Nr. 413	**do Wieliczki.**

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·32 w nocy	poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza.
4·57 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
5·25 w nocy	poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00 rano	poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza** przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·32 rano	poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcima.**
7·30 rano	poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·42 rano	poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano	poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
8·18 rano	poc. osob.	Nr. 118	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·45 rano	poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek Chyrowa Nowego Sącza.
8·48 rano	poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·50 p. poł.	poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58 po poł.	poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł.	poc. osob.	Nr. 114	(w niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	Nr. 44	**z Zakopanego.** Połączenie od Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·30 po poł.	poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł.	poc. osob.	Nr. 42	od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Zurawca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcima przez Sławinę.
4·52 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50 po poł.	poc. osob.	Nr. 116	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·15 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·26 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
7·08 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
8·10 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcima.** Połączenia: Sierszy Wodnej, Wadowic.
9·24 wiecz.	poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Szczucina.
9·35 wiecz.	poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·45 w nocy	poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·15 w nocy	poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza przez Suchę,** Połączenia: od Orłowa; Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic. przez Kalwaryę,
11·38 w nocy	poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga Warszawy.

Nowość! Butterik's Sensacya!

żurnal sezonowy na wiosnę i lato 1913, zawierający **5000** (pięć tysięcy) modeli, oraz gotowe **kroje** do wszelkich modeli w tym albumie zawartych dla Pań i dzieci na różne miary, do nabycia. Cena 3 K, z przesyłką 3·50 K, za zaliczką 4 K, również **„Butterik's** wydanie mniejsze, cena 1·50 K, z przesyłką 1·90 K, za zaliczką 2·25 K, ponadto **„Favorit"** żurnal sezonowy na wiosnę i lato 1913, cena 1 K, z przesyłką 1·40 K, za zaliczką 1·65 K — poleca

M. LANDAU, Kraków, św. Krzyża 5.
1933 3 0

W. STACHOWICZ

KRAWIEC MĘSKI

Kraków - - - - - - Rynek l. 29.

Poleca swój skład zaopatrzony w wielki wybór materyałów angielskich, francuskich i krajowych na każdą porę roku.

Zamówienia wykonywa po najprzystępniejszych cenach, według najnowszych żurnali. 1654 6 10

W. Stachowicz.



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

221 **„ARGUS"** 44 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408



Gries b./Bozen Sanatoryum

Zakład leczniczy dla chorych na płuca
1334 (założony w r. 1901). 14 0
Prospekty. Lekarz kierujący: *Dr V. Malfer.*

Już Panie mogą

zamawiać piękne i tanie kostyumy **na sezon wiosenny.** Zaopatrzyłem swój magazyn w towary najmodniejsze na kostyumy, płaszcze, spodnice i t. p. Zamówienia wykonywam nadzwyczaj gustownie i szybko (siłami fachowo uzdolnionemi). — **Dla pań przyjezdnych miara w 6 godzinach.** Przyjmuję zamówienia i z dostarczonej materyi.

Kraków, ul. Floryańska 49, I piętro

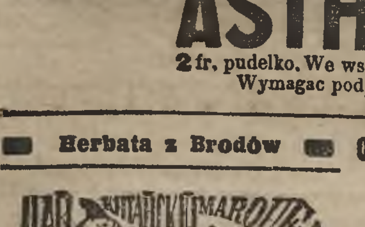
1976 3 10 **J. GAŁĄZKA.**

ASTHMA

BRONCHITIS, DUSZNOSCI. Ulzenie i Szybkie wyleczenie za pomoca Cygaretek ESPIC

2 fr. pudelko. We wszystkich wielkich aptekach, i 20, r. St-Lazare, PARIS
Wymagac podpisu „J. ESPIC" na kazdej cygaretce. 326 12 0

Herbata z Brodów — Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziw



Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 19 104

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Herbata z Brodów Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg. K 1·92 i 2·60

Sprzedaż ofertowa.

Wydział wierzycieli **masy konkursowej Reginy Ganz** postanawia sprzedać cały zapas towarów blaszanych i żelaznych, oraz urządzenie sklepowe będące własnością masy konkursowej i oszacowane na kwotę 22.310 K 49 hal., ryczałtem na raz jeden najwięcej oferującemu za gotówkę pod następującemi warunkami:

1. Oferty należycie ostemplowane i w kopertach zamknięte mają być złożone do dnia 10 marca 1913 do godziny 12 w południe do rąk podpisanego zarządcy masy; późniejszych nie uwzględni się.
2. Oferenci zobowiązani są złożyć do rąk zarządcy masy 10% wadyum sumy oszacowania albo w gotówce albo w pupilarnych papierach wartościowych, gdyż bez wadyum oferty uwzględnione nie zostaną.
3. Cała cena kupna-sprzedaży musi być złożoną w gotówce w przeciągu 3 dni po zatwierdzeniu oferty. Niedotrzymujący tego obowiązku traci wadyum na rzecz masy konkursowej.
4. Masa konkursowa nie odpowiada ani za dobroć, ani za jakość, ani za ilość towaru, jak również urządzenia sklepowego.
5. Nowonabywca ponosi czynsze najmu dotychczasowych lokalów przez masę konkursową najmowanych od dnia 1-go kwietnia 1913 r. i wstępuje w jej miejsce, obowiązując się dotrzymać umowy najmu, których treść zarządca masy poda.
6. Wydział wierzycieli nie jest skrępowany wysokością oferty i wolno mu wybrać najodpowiedniejszą osobę z pośród oferentów, albo wszystkie oferty odrzucić.
7. Oferenci mają w ofertach wyraźnie oświadczyć, że na warunki ofertowe, tutaj podane, zgadzają się.

Towary i urządzenie sklepowe, znajdujące się w Krakowie przy Rynku głównym l. 45, przy ulicy Stradom l. 5 i l. 9, można oglądać za poprzedniem zgłoszeniem się u podpisanego zarządcy masy.

Kraków, dnia 26 lutego 1913.

Dr Jan Jakób Przeworski
Zarządca masy konkursowej Reginy Ganz w Krakowie, ul. Wolska l. 8.
2170

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tvery, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 zł. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN B. 1306 DANMARK (Dania).
(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 2168

Ogrzewanie wentylacyjne świeżem powietrzem

domów dla jednej rodziny, szkół, handli, sal i t. d. Można urządzić łatwo nawet w starych domach. **Wykonano przeszło 2.200 urządzeń** w kilku latach ze świetnem powodzeniem, gdyż istotnie są zdrowe, w zaprowadzeniu ruchu tanie i same przewietrzające. — Prospekty zadarmo, opłacone. 869 4 13

Luftheitzungsbaugesellschaft G. m. b. H. Wiedeń, XVII/3.

Realność

murow. a la willa, z oficyną, z ogrodem warzywnym i ogródkiem kwiatowym, w słonecznem położeniu, jest do wynajęcia lub zaraz do sprzedania w miasteczku zdrowotnem, w pięknej okolicy, przez lekarzy na pobyt zalecanej. — Miłe stosunki towarzyskie, doborowe artykuły spożywcze, komunikacya z 3 stacyami kolej. Majętna osoba może nabyć dla siebie lub ofiarować na cel dobroczynny lub patryotyczny. — Bliższa wiadomość: **W. S., Podgórze,** ulica Mickiewicza l. 22, II-gie piętro, drzwi tuż przy schodach — zaś osobiście od godziny 4—6-tej codziennie. 1747

Młodego Rusina

mającego wykształcenie - - - kupieckie i ogólne,

biegłego w korespondencyi niemieckiej, ruskiej i polskiej

przyjmie zaraz większa fabryka.

Zgłoszenia pod: „3245 Cz" przyjmuje Rudolf Mosse

2174 Wiedeń, I., Seilerstätte 2.

Do matury

dzieła krytyczne wypożycza Adolf Gumplowicz w Krakowie

Bracka 9 1787 5 0

Wypożyczalnia książek.

Konc. przez W. c. k. Namiestnictwo

Agencya prywatna Kupna i Sprzedaży nieruchomości, dzierżaw, wynajmu mieszkań J. J. CHWALIBOŻANKI

Kraków - - - - - - Szewska 27, I piętro

poszukuje majątku leśnego. Nabywców na tanie domy, wille w stacyach klimatycznych, przyjmuje zgłoszenia mieszkań z komfortem. Otwarta codziennie od 10—12 rano i od 4—6 po poł. W niedzielę i święta zamknięta. — Agencya dysponuje siłami fachowemi w każdym dziale. 2059 2 3

Droguerya, Zakopane, Mra Closmanna

poszukuje **pomocnika** od 1 kwietnia. 1981 2 6

Prosięta na pieczyste

po K 3 kilo, indyki tuczone po K 2·50 za kilo, loco Beremiany, sprzedaje przed świętami Zarząd gospodarstwa domowego. 2138 2 3

Dzierżawy majątku

od 200 do 600 m., poszukuję zaraz lub od 1-go lipca b. r. — Zgłoszenia pod **D. W.** skrytka pocztowa Nr 14 **Tarnów.** 2023 2 4

Handel papierowy

galanteryjny i wiktualny mieszany, oraz **sprzedaż dzienników,** stempli, marek, przy ruchliwej ulicy i przystanku tramwaju, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Wiadomość: M. Kleinmann, Kraków, Dietla 7. 2052 3 3

Krynica

hotel-pensyonat **Karolówka** do wydzierżawienia lub sprzedania; 44 pokoi, kompletnie urządzonych, oprócz sklepów i restauracyi, ewentualnie sama restauracya do wydzierżawienia. Położenie tuż obok łazienek.

Do wynajęcia w Krakowie:

Krupnicza 12. Sklep i 2 pokoje, 4 pokoje i kuchnia, z komfortem.

Pańska 9. 5 pokoi i kuchnia, z komfortem, i 3 pokoje z kuchnią.

Wiadomość: R. Salomonowa, Kraków, ul Berka 7. 2055 3 6

Agenta zdolnego

poszukuje się do zbierania prenumeraty. Zgłoszenia pod **L. Z. 23** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem kwitu. 2050 3 3

Talmudysta

władający językiem niemieckim i hebrajskim, poszukuje posady jako nauczyciel lub w jakim biurze. Zgłoszenia pod **„Talmudysta"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu iuser. 2079 2 2

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 2140 2 8

L. 161. 2068 3 3

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. woln. miasta Podgórza rozpisuje rozprawę ofertową na sprzedaż kompletnej tablicy rozdzielczej w miejskim Zakładzie elektrycznym, która z powodu powiększenia Zakładu, zostanie usuniętą.

Dla zakładu elektrycznego mniejszego miasta może być zupełnie wystarczająca.

Rozdzielnicę tę można oglądać w ruchu do 14 marca 1913 r. w elektrowni w Podgórzu.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Zarząd miejskiego Zakładu elektrycznego.

Podgórze, dnia 28 lutego 1913.

Koncypient

rutynowany, z prawem substytucyi, poszukuje posady zaraz w miejscu lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod „Koncypient" poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu inserat. 2108 2 2

Dom parterowy

z parcelą budowlaną (ogródkiem), 15 minut od gł. dworca kolej., tanio sprzedam lub wydzierżawię. Ul. Mogilska l. 166.
2111 2 2

Na czas uprawy polecamy z poręczeniem do kiełkowania zdolne

sadzonki cebuli (dymki)

I-a okrągłej 5 kg. . . . . K 4·50
I-a podłużnej owalnej . . . . K 4·—
szegedyńską paprykę po 1, 1·70, 2, 2·70, 3, 3·20 i 3·60 za 1 kg. opłatnie.

Osztertág & Breider,
2124 2 2 **Szeged,** Széchenyi-Platz 9.

Sześciotygodniowe szpice

karłowate „eskimo", czarne i szare, do sprzedania. Wiadomość: Podzamcze 3, II p., na lewo.
2127 2 2

OKAZYA!

Parcela bud., 287□, w Podgórzu, nadająca się pod fabrykę, o 2 frontach, przy ulicy Kalwaryjskiej, z powodu zmiany stosunków familijnych, tanio pod przystępnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod **F. K. 46** poste restante **Podgórze,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2044

Pożyczka 4000 K

potrzebna, bardzo wysoki procent i solidna poręka. Zgłoszenia pod „Pożyczka" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 2080 3 3

Pianino

do sprzedania. Dunajewskiego 7, I, na prawo.
2085 2 3

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina Prądnik Czerwony rozpisuje licytacyę na

pobór opłat z rzeźni gminnej

na jeden rok.

Oferty należy wnosić do Urzędu gminnego do **dnia 13 marca 1913 r.** godz. 11 rano. Tam też można przejrzeć warunki. 2086 3 3

Technika

specyalisty do kosztorysów i rachunków z działu budowlanego, poszukuje zaraz **Michał Mikoś, budowniczy w Tarnowie.** 2123 2 3

Apteka A. Karpińskiego

w Rzeszowie

poszukuje zaraz dobrze poleconego **aspiranta.** 2112 2 4

Konkurs

na posadę **urzędnika** w Spółce handlowej „Kłos" w Mielcu.

Wymagana znajomość spraw handlowo-rolniczych i rachunkowość. Zgłoszenia pisemne wraz z curriculum vitae i odpisem świadectw przesyłać należy na ręce Dyrekcyi. Wynagrodzenie według kwalifikacyi. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcya Spółki handlowej „Kłos" w Mielcu. 1962 4 5

Urzędnik

sądowy, kancelaryjny, IX rangi, poślubi inteligentną, przystojną pannę lub bezdzietną wdowę z odpowiednim posagiem. Dyskrecya ścisła. Listy z fotografią do 1-go kwietnia 1913 pod **„Wiosna 1913"** poste restante **Wiśnicz koło Bochni.** 2166 1 3

Fabryka parowa

wyrabiająca: cegłę, dreny i dachówki, połączona z młynem gospodarczym i dobrze prosperująca, we wschodniej Galicyi, w pobliżu stacyi kolejowej, zaraz pod przystępnemi warunkami do sprzedania, ewentualnie nawiązania spółki. — Zgłoszenia pod **„Cegielnia parowa"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1948 3 3

Panna

pisząca b. biegle na maszynie Underwood, rutynowana, poszukuje pod skromnemi warunkami posady od 15 kwietnia lub 1 maja b. r. w kancelaryi adw. Adres: **R. 1913** poste rest. **Stanisławów I.** 2093 3 3

Krawcowa

poszukuje roboty w domach prywatnych. Szyję modnie i tanio. Wiadomość w piekarni Sport, Szewska 10. 2126 2 2

Pomocnik handlowy

z działu korzennego przyjmie zaraz posadę. — Zgłoszenia: Barocco poste restante Podgórze.
2113 2 3

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 2151 1 10

Uczeń szkoły średniej

udziela lekcyj uczniom gimn. i szkoły realnej klas niższych. Zgłoszenia „A. 18" poste restante Kraków-Kleparz. 2119

Potrzebne mieszkanie

suche, słoneczne, parterowe, 5 pokoi, naprzeciw lub obok ogrodu, od 1 lipca 1913 r. Zgłoszenia: ul. Siemiradzkiego 5, parter, na lewo. 1322 2 3

Wiosna!

Najstosowniejsza pora do czyszczenia drzew owocowych, krzewów i podjęcia innych robót ogrodowych. Tego podejmuje się zawodowy ogrodnik. Zgłoszenia pod „Ogrodnik", Dębniki, Rynek 12. 1977 3 3

Młoda osoba z dobrej rodziny, znająca się na gospodarstwie i krawieczyźnie, poszukuje posady zarządu domem lub do dzieci. Zgłoszenia pod **„Wanda"** poste rest. **Bochnia 23.** 2136 2 3

Buchalterka

ze stenografią polską i pismem maszynowem, szuka posady biurowej. — **W. W. 200** poste restante **Kocmyrzów.** 2143 2 3

Sklep

obszerny, z wielką wystawą, i kuchenką z przedp. i klos., zaraz do wynajęcia. Łobzowska 6. 2082 5 6

Do sprzedania

folwarczek, 50 morgów roli, z budynkami gospodarczemi. Zgłoszenia listowne pod **L. F.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2084 2 3

Urządzenie

do sklepu korzennego, dobre, 2 automaty na kawę, sklepowe, aparat do piwa, kocioł na naftę, szafy, lustra z konsolami, pulpit dębowy do pisania, dubeltówka i inne różne meble używane, lecz dobre, ma do sprzedania sklep katolicki, Kraków, ul. Gołębia 10. 2106 2 5

60.000 koron

umieszczę zaraz w Krakowie na I hipotece rentownej, potrójnej wartości realności, na lat 4, na 10%, netto. Szczegółowe listowne zgłoszenia z dokładnem podaniem objektu do 10 marca przyjmuje Adm. „N. Reformy" dla „Królewiaka".
2131 2 3

Parcelę gruntową

jedno lub kilkomorgową, przy gościńcu, w pobliżu budynków, bezpośrednio przy W. Krakowie lub Podgórzu położoną, kupię zaraz za gotówkę. Szczegółowe zgłoszenia z dokładnem podaniem miejsca, oraz najniższej ceny, do 15 marca, pod **Jan Grzechowski** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2132 2 4

Kupię

niedrogą, używaną **kasę kontrolną z blokami,** za gotówkę — przyjmę również **kasyerkę** z odpowiednią kaucyą. — **Kamera, Kraków, ul. Szewska 27.** 2120 2 3

Pierwszorzędny zakład pogrzebowy A. Szafrański

urządza pogrzeby wszystkie do najwspanialszych, rzetelnie, punktualnie, możliwie tanio, podejmując się przewożenia zwłok do wszystkich krajów. 2121 2 14

Kraków, ulica Mikołajska 16
Nr telefonu 51.

Maszyna do szycia

w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Stradom 8, I p., od 10—12 i od 4—6.
84 24 0

Lekcyj

poszukuje kand. naucz. III roku. Przygotowuje do egz. wstępnych. Zgłoszenia pisemne: Ritter dla Maryana, Zwierzyniec, ul. Lelewela 8. 106 5 0

Do wynajęcia od sierpnia 1913

cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 14 0

Pielęgniarka

poleca się P. T. Publiczności. Podejmuje się pielęgnowania chorych po domach. Ul. Zwierzyniecka 7, parter, oficyny, na prawo. 76 17 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.